



## Wiadomość Tygodnia

# 150 ZEBRANIE PLENARNE KWPZM W NIEPOKALANOWIE



**W poniedziałek 16 maja br. Rozpoczęło się w Niepokalanowie się 150. Zebranie Plenarne Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce.**

Poprzedziło je spotkanie Konsulty KWPZM, która w poniedziałek 15 maja między innymi postanowiła zorganizować dla osób konsekrowanych **dzień postu i pokuty w intencji pokoju na świecie w dniu 2 czerwca** oraz na wniosek przewodniczącego ks. Dariusza Wilka CSMA wybrała ks. Dariusza Bartochę SDB na sekretarza gen. KWPZM zaś o. Roberta Wawrzenieckiego OMI na ekonoma Konferencji. Ten wybór będzie jeszcze wymagał potwierdzenia ze strony zebrania plenarnego KWPZM, co dokona się podczas obecnej sesji.

Na początku zebrania plenarnego gwardian Niepokalanowa o. Mariusz Słowik przywitał wszystkich w kaplicy zbudowanej w 1927 r., która obecnie jest sanktuarium Św. Maksymiliana Marii Kolbego. Po tym krótkim wstępie modlitwa Jutrznii połączona z medytacją ks. Marcina Chrzęszcza FDP, dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego Orionistów w Warszawie, który w nawiązaniu do postaci św. Alojzego Orione, założyciela Orionistów, którego rocznica kanonizacji, dokonanej przez św. Jana Pawła przypada właśnie 16 maja, przedstawił początki wspólnoty Orionistów w Polsce. Obchodzą oni bowiem 100-lecie

obecności w Polsce. W dużej części medytacji opowiedział o wyjątkowej posłudze charytatywnej Orionistów w wielu ośrodkach w Polsce.

Po wspólnej modlitwie Ks. Dariusz Wilk przywitał zebranych oraz przedstawił nowo wybranych przełożonych wyższych, których w ostatnim półroczu przybyła rekordowa liczba 12 nowo wybranych i 5 potwierdzonych na urzędzie. Podziękował także o. Grzegorzowi Bartosikowi, prowincjałowi warszawskiej prowincji Franciszkanów za gościnne przyjęcie przełożonych wyższych w Niepokalanowie.

Pierwszy dzień obrad zebrania plenarnego jest poświęcony dyskusji nad tematem „Przekaz wiary: język i przestrzeń”. Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie redaktor Anety Liberackiej z portalu Stacja7. We wstępie nawiązała ona do fragmentu adhortacji apostołskiej papieża Franciszka z 25 punktu „Ewangelii Gaudium” *Bądźmy we wszystkich regionach ziemi w permanentnym stanie misji*.

Dużą część swojej wypowiedzi poświęciła relacjom między sztuczną inteligencją a współczesnymi ludźmi. Podkreślała, że nie możemy ulegać logice komputerowych algorytmów. Mamy nad nimi ogromną przewagę, bo możemy kochać, otoczyć

przyjaźnią, zrozumieniem i dobrocią, czego sztuczna inteligencja nigdy nie będzie umiała. Podkreślała jednak z wielkim przekonaniem, że na tym nowym kontynencie jakim jest przestrzeń wirtualna musimy być obecni i tam podejmować ewangelizację. Jak to można robić pokazała na przykładzie Stacji 7 i jej inicjatyw.

Eucharystii odprawionej o godz. 11 w bazylice w Niepokalanowie przewodniczył metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz. W homilii odwołując się do postaci świętych: Andrzeja Boboli, Franciszka z Asyżu i Maksymiliana Kolbego zachęcał przełożonych zakonnych by wpatrując się w znaki czasu i odczytując

na nowo charyzmaty swoich wspólnot działali w jedności, współpracując realnie na polu nowej ewangelizacji, potrzebnej całemu Kościołowi.

Po Eucharystii wszyscy udali się do refektarza klasztoru niepokalanowskiego, aby wspólnie ze wspólnota tego domu ŚW. Maksymiliana spożyć południowy posiłek.

Trwająca aktualnie sesja popołudniowa rozpoczęła się od kontynuacji wystąpienia p. Anety Liberzadzkiej. Zaraz potem planowana jest dyskusja panelowa, która ma zająć całe popołudnie

okm

## Wiadomości krajowe

# TERAPEUTA MA OBOWIĄZEK USZANOWAĆ WARTOŚCI RELIGIJNE KLIENTA

## Wywiad Macieja Kuczki z o. Józefem Augustynem SJ

Kiedy młody człowiek mówi mi, że kilka lat temu głęboko obraził się na Boga po śmierci swojej mamy, to – w moim odczuciu – jest to bardziej problem terapeutyczny, a nie religijny – mówi o. Józef Augustyn, jezuita. Kiedy więc do duchowego, religijnego rozwoju człowieka powinna dołączyć pomoc psychologa, psychoterapeuty? O tym opowiada jezuita, animator rekolekcji ignacjańskich i kierownik duchowy.

**Maciej Kluczka (misyjne.pl): Czy zdarzają się sytuacje, kiedy mimo zdrowej kondycji duchowej, człowiek potrzebuje pomocy psychoterapeuty?**

**Józef Augustyn SJ:** – Oczywiście, że tak. Jesteśmy ludźmi religijnymi, szczerze się modlimy, korzystamy z sakramentów, a mimo to nie radzimy sobie z bolesną przeszłością, z relacjami w rodzinie, w pracy, ulegamy różnorodnym uzależnieniom itp. W takiej sytuacji koncentrujemy się na sobie: swoim bólu, lęku, poczuciu winy, krzywdzie. Pana Boga traktujemy jako „pomoc” w radzeniu sobie z życiem. Tymczasem w autentycznym życiu duchowym Bóg ma być w centrum naszej intymnej więzi z Nim, a nie jedynie „pomocniczym środkiem”. Dobrze prowadzona terapia może być więc pomocna także dla pogłębienia życia duchowego. **Kiedy przewodnik duchowy może powiedzieć, że człowiek, z którym rozmawia, potrzebuje bardziej psychoterapii, niż rozmowy na gruncie religijnym?**

– Bardzo często po pomoc do nas, księży, przychodzą osoby w czysto ludzkich sprawach: z problemami rodzinnymi, z głębokim poczuciem krzywdy, ze sprawami majątkowymi itp. I choć są one powiązane z życiem moralnym i duchowym, to jednak wymiar „ludzki” jest tu istotny.

„Sytuacja klasyczna”, która przydarzyła mi się wiele razy: przychodzi kobieta czy mężczyzna i prosi o pomoc w rozwiązaniu konfliktu małżeńskiego, przy czym niemal przez godzinę żali się i narzeka na męża czy żonę. I choć przychodzi do księdza, to jednak potrzebuje bardziej pomocy terapeutycznej niż pouczenia moralnego. My księża nie mamy ani metody, ani też czasu, by takim ludziom – szczególnie gdy konflikt jest zastarzały – pomagać w sposób skuteczny. W tej sytuacji – zachowując się delikatnie, z wyczuciem – trzeba nakierować te osoby na pomoc terapeutyczną.

**Jakie muszą być spełnione warunki, by psychoterapia i życie duchowe ze sobą współgrały, by się uzupełniały?**

– Psychoterapia ma charakter pomocniczy, drugorzędny. Osoby korzystające z terapii powinny także korzystać w tym czasie z sakramentu pojednania, z kierownictwa duchowego, powinny więcej się modlić, adorować Najświętszy Sakrament. Psychologiczne poznanie siebie, historii swojego życia, bolesnych zranień – powinno być w procesie terapeutycznym przedmiotem modlitwy. Psychoterapia pomaga poznać ludzki wymiar w nas, by nabrać dystansu – choćby minimalnego – do tego, co jest trudne, obolałe. Z dobrą psychoterapią łatwiej pokonać egocentryzm, naiwność emocjonalną, pretensjonalne podejście do życia, nauczyć się współczucia, a nade wszystko otwierać się na drugiego: Boga i ludzi.

**Psychologia, psychoterapia w pracy duszpasterskiej i formacyjnej to nowości ostatniego stulecia. Jak ludzie religijni w duszpasterstwie i formacji zakonnej oraz kapłańskiej radzili sobie bez takiej pomocy?**

– Powiedzmy szczerze, psychoterapia – dobrze prowadzona – może być ogromnie pomocna, ale nie jest konieczna dla rozwoju duchowego. Każda głęboka relacja z Bogiem, medytacja słowa Bożego, szczera i regularna spowiedź, lektura duchowa – zwłaszcza życiorysów świętych, budowanie autentycznych więzi przyjacielskich i rodzinnych, posiada terapeutyczny charakter, także w wymiarze psychologicznym. Widzimy to na przykładzie ojców pustyni, którzy modlili się wiele godzin dziennie, pościli, rozmawiali o swoich doświadczeniach ze starcami (z kierownikami duchowymi). Rady i pouczenia ojców pustyni posiadają głęboki charakter terapeutyczny.

Terapia psychologiczna jest wręcz konieczna dzisiaj dla osób zamkniętych na Boga i na ludzi. Od czegoś trzeba zacząć. Zaczynamy zatem od szczerzej rozmowy z terapeutą, by zakończyć na szczerzej rozmowie z Bogiem. Kiedy młody człowiek mówi mi, że kilka lat temu głęboko obraził się na Boga po śmierci swojej mamy, to – w moim odczuciu – jest to bardziej problem właśnie terapeutyczny, a nie religijny.

**Czy nie wydaje się Ojcu, że psychoterapia bywa czasami przeceniana w duszpasterstwie i formacji kapłańskiej?**

– Czasami tak – gdy brakuje głębokiego zaangażowania duchowego i moralnego oraz determinacji w walce z uzależnieniami i grzechami nałogowymi. Dotyczy to zwłaszcza osób duchownych.

Intensywna psychoterapia, bez modlitwy, pokory, skruchy serca, sakramentu pokuty, posłuszeństwa przełożonym wypłykuje nieraz resztki motywacji duchowej, moralnej i powołaniowej, naprowadzając

na racjonalistyczne myślenie o sobie: „swoich prawach”, instynktach, zobowiązaniach ludzkich. Braku zaangażowania duchowego i moralnego nie da się zastąpić rozbudowaną psychoterapią. Rainer Maria Rilke (1875-1926) namawiany przez przyjaciół do freudowskiej psychoanalizy miał powiedzieć: gdybym utracił moje demony, opuściły by mnie także moje anioły”. Przeniesienie psychoterapii przejawia się między innymi w swoistym uzależnieniu od psychoterapeuty.

### Czy istnieją nurty w psychoterapii, które z punktu widzenia duchowości chrześcijańskiej są nie do przyjęcia?

– Tak, nurty, których założenia antropologiczne mają charakter redukcjonistyczny (biologizm, psychologizm, socjologizm). Negują one z założenia transcendencję człowieka, jego wymiar duchowy, moralny i religijny i nie dają się pogodzić z duchowością chrześcijańską. Każdy redukcjonizm antropologiczny jest de facto nihilizmem – stwierdza V. E. Frankl. [Człowiek nie jest niczym więcej, jak tylko *(nothing but)*]. Cel terapeutyczny, jakie stawia sobie określony nurt psychoterapii, czy też metody jakich używa, nie mogą być sprzeczne z całym systemem wartości duchowych i moralnych „klienta” (C. Rogers).

Terapeuta nie musi być osobą wierzącą czy religijną, nie musi podzielać poglądów pacjenta, ale winien z najwyższym szacunkiem odnosić się do jego świata wartości duchowych, moralnych i religijnych, a podpowiadane rozwiązania problemów nie mogą go naruszać.



### A jakie są związki, podobieństwa i różnice, pomiędzy spowiedzią a psychoterapią?

– Najpierw różnice. Spowiedź nie powinna przybierać formy analizy uczuciowej, o charakterze czysto terapeutycznym. Jan Paweł II mówi, że „sakrament pokuty nie jest i nie powinien stać się techniką psychoterapeutyczną”. Z drugiej strony terapia psychologiczna nie powinna też przybierać formy sakramentalnej spowiedzi, gdzie terapeuta zwalnia z odpowiedzialności moralnej swojego klienta. Ksiądz rozgrzesza, ponieważ działa w imieniu Boga, terapeuta działa zawsze jedynie w swoim własnym imieniu i nie ma prawa zwalniania swoich pacjentów z odpowiedzialności moralnej.

Niektórzy, terapeuci lekceważąc duchowość, moralność i religię, „bawią się niekiedy w bogów”. Udzielając pacjentom rad, decydują za nich, co w ich życiu jest moralnie dozwolone, a co niedozwolone. Ponieważ niektórzy rekolektanci mówili mi o takich nadużyciach terapeutycznych, chciałbym jeszcze raz z naciskiem

powiedzieć, że każdy terapeuta ma obowiązek uszanować system wartości religijnych, duchowych i moralnych swojego klienta. Jeżeli go lekceważy, zachowuje się w sposób niekompetentny i nieprofesjonalny. Jeżeli pacjent dotyka spraw moralnych i religijnych, winien zachować najwyższą ostrożność, aby nie dochodziło do lekceważenia fundamentalnych wartości moralnych pacjenta.

### A podobieństwa?

– Mają one charakter czysto zewnętrzny. Spowiedź posiada także głęboko terapeutyczny charakter, o czym już wspomniałem.

### Czy można powiedzieć, że prawidłowo rozwinięte życie duchowe dobrze wpływa na zdrowie i kondycję psychiczną człowieka?

– Jest wielu ludzi chorych z głębokimi zaburzeniami emocjonalnymi, psychicznymi, których życie duchowe nie jest w stanie naprawić. Jako ludzie chorzy, niekiedy chorzy psychicznie, mogą jednak prowadzić życie duchowe. Byłem tego świadkiem, mieszkając przez rok czasu z osobami zaburzonymi emocjonalnie i psychicznie we wspólnocie L'Arche w Trosly-Breuil we Francji. Chorzy tego rodzaju posiadają głęboką intuicję, są świadomi swojej „bolesnej inności”. Głębia życia duchowego wyraża się u nich w akceptacji krzyża choroby. Posiadają oni nieraz wyjątkowo głębokie doświadczenie kontemplacji męki Jezusa. Za: [www.misyjne.pl](http://www.misyjne.pl)

## UROCZYSTOŚĆ MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ U JEZUITÓW W WARSZAWIE

13 maja, ulicami Starego Miasta przeszła procesja w hołdzie wdzięczności Matce Bożej Łaskawej, patronce Stolicy. Procesja zakończyła się Mszą świętą odpustową w kościele jezuitów przy ul. Świętojańskiej 10. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił o. Wojciech Żmudziński SJ.

### Treść homilii

Maryja była pełna łaski i pełna wdzięku. W tym mamy być do niej podobni.

**Jeśli chcemy żyć jak Maryja, mamy być pełni łaski.** Jak te stągwie na weselu w Kanie Galilejskiej były napełnione po brzegi, tak my mamy być napełnieni łaską. A czym tak naprawdę jesteśmy napełnieni? Czym jest wypełnione twoje serce? Mętną wodą, czy szlachetnym winem? Brudem tego świata, czy łaską? Ludzie wypełnieni mętną wodą mącą wodę dookoła siebie, mącą ludziom w głowach, podpuszczają jednych na drugich. To mąćciela walczący z każdym, kto nie jest do nich podobny. To ludzie pełni agresji, którymi targa niepokój.

Natomiast ludzie napełnieni szlachetnym winem są dla innych wsparciem, są radośni i zyczliwi, wprowadzają pokój i harmonię. Nie walczą nigdy przeciwko człowiekowi, lecz walczą o człowieka.

Pomódlcie się w duchu słuchając słów mojej modlitwy: Maryjo, proś swego Syna, by napełnił moje serce szlachetnym winem, abym nie przegapił żadnej okazji do czynienia dobra, abym był rycerzem Zbawiciela, który ratuje grzesznika, a nie pacholkiem Oskarżyciela, który szuka winnych, by zapęlić piekło. Maryjo Łaskawa, bądź moją nauczycielką łaskowości wobec innych. Amen.

Matka Boża była łaskawa wobec gości weselnych, którzy chcieli się napić. I jest łaskawa wobec nas, bo nas nie ocenia, nie gorszy się naszymi wadami narodowymi. Nie traci wobec nas cierpliwości.

**Jeśli chcemy żyć jak Maryja, mamy być pełni wdzięku,** to znaczy mamy mieć nieustannie wdzięczność na ustach. Wdzięczność wobec ludzi. Wdzięczność wobec Boga. Dzisiejszy Psalm był wyrazem naszej wdzięczności, dziękczynieniem, chwałą oddaną Bogu. Aby mieć wdzięczność na ustach, trzeba spojrzeć na rzeczywistość oczami Maryi, wdzięcznej Bogu za

wszystko: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w moim Zbawcy”. Wtedy znika z oczu wszelka łza, wtedy śmierć nas nie przeraża, wtedy trud sprawia nam przyjemność. Wtedy patrzmy w przyszłość z nadzieją. Szukamy tego, co dobre.



Pewien mężczyzna przybywa, by osiedlić się na Starym Mieście i pyta jednego ze starszych mieszkańców Starówki:

- Jacy tu są ludzie?
- A jacy byli ludzie w miejscu, z którego przybywasz?
- Byli bardzo życzliwi, bezinteresowni. Można było na nich polegać. Mieszkali tam dobrzy, otwarci ludzie i choć ciężko pracowali, potrafili dzielić się tym, co mieli.
- To powiem ci dobrą wiadomość. U nas ludzie są tacy sami. Podobne pytanie zadał inny człowiek, który wynajął mieszkanie na Starym Mieście:
- Jacy tu są ludzie? – pyta.
- A jacy byli ludzie w miejscu, z którego przybywasz?
- Samolubni i nieżyczliwi. Nigdy nie można było na nich liczyć. Czyhali tylko na moją porażkę, a gdy tylko mogli podstawiali mi nogę. Ludzie, wśród których mieszkalem byli egoistami, troszczyli się tylko o swoje pieniądze i myśleli o karierze.
- To powiem ci smutną wiadomość. U nas ludzie są tacy sami.

Popatrzcie, ta sama rzeczywistość, a jakże różne spojrzenia. Osoba, która doświadczyła miłości i dobra od innych, łatwiej dostrzega w świecie, i w ludziach, to, co dobre. Widzi dobro w świecie, który go otacza. Radości i pogodnego spoglądania na

rzeczywistość nic nie jest w stanie chrześcijaninowi odebrać, ani więzienie, ani choroba, ani wojna, ani kłopotliwy sąsiad, ani irytujący polityk. Nic nie jest w stanie odebrać nam pogody ducha. Jeśli jej w sobie nie masz, proś o nią dzisiaj, w Uroczystość Matki Bożej Łaskawej, Patronki Stolicy.

Szukaj dobra we wszystkim i dziękuj Bogu za wszystko; tak, jak ona to czyniła. Szukaj dobra w każdym człowieku, a będziesz osobą pełną wdzięku. Do dzisiaj pamiętam pełną wdzięku twarz staruszki. Każdy chciał z nią rozmawiać wpatrując się w jej pogodną, pomarszczoną twarz. Nie zapomnę też twarzy młodej dziewczyny, wykrzywionej niezadowolonym. Była okropna. Nie narzekaj, bo będziesz brzydka! Bądź wdzięczna jak Maryja. I czyń to, co Jezus ci powie.

Bądź pełna wdzięku i miej szlachetne serce. To się nigdy nie starzeje.

Wielu z obecnych tu, na tej uroczystej Eucharystii, lubi czytać książki historyczne. Ich zakończenie dobrze znamy. Ale nie znamy zakończenia książki, którą teraz piszemy naszym własnym życiem. Może kiedyś ktoś ją będzie czytał i będzie znał jej puentę, ale my jej dzisiaj nie znamy. Jak potoczą się nasze losy? Jak potoczą się losy naszej Stolicy i naszego Kraju? Czy to zależy tylko od nas? Tylko od naszej wdzięczności i łaskawości? Z pewnością nie tylko od nas to zależy. Potrzebujemy wiary, że nad historią czuwa Bóg. Ta wiara będzie rosła, jeśli spotkamy ludzi łaskawych i pełnych wdzięku; jeśli spotkamy ludzi, którym będziemy mogli zaufać; jeśli spotkamy ludzi wiarygodnych, patrzących z nadzieją w przyszłość. Tak bardzo nam ich dzisiaj brakuje.

Nie dajmy się ogołocić z łaskawości i z życzliwości do ludzi.

Nie dopuśćmy do tego, żeby to szlachetne wino chrześcijańskiej dobroci stało się octem.

Nie pozwólmy, żeby życiowe zawieruchy wyrwały nam z serca wdzięczność i uczyniły z nas zgorzkniałych starców. Szukajmy tego, co dobre. A potem tego, co lepsze.

I pamiętajmy, by nigdy, przenigdy, nie walczyć przeciwko człowiekowi, lecz zawsze o człowieka. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## NOWY PROWINCJAŁ U KARMEELITÓW BOSYCH W WARSZAWIE

Drugi dzień obrad Kapituły Prowincjalnej rozpoczęliśmy modlitwami brewiarzowymi oraz Eucharystią. Mszy świętej koncelebrowanej przez kapitularnych przewodniczył wikariusz prowincjalny, o. Sergiusz Niziński. Formularz Mszy świętej był o Duchu Świętym. W homilii o. Sergiusz nawiązał do słów z pierwszego czytania z Dziejów Apostolskich: „Zbrali się apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć sprawę...”. Podobnie jak my czynimy to na naszej Kapitułe. Rozpatrując sprawy, dokonując wyborów i decyzji pragniemy trwać w Jezusie – Krzewie winnym, bo bez Niego nic nie możemy uczynić. Nie możemy funkcjonować i żyć bez Niego, podobnie jak odłamana gałązka nie może żyć poza krzewem, który daje życie. Jeśli

będziemy trwali w Nim, wówczas możemy poprosić Go o cokolwiek chcemy, a to nam się spełni.

Punktualnie o godzinie 9.15 bracia kapitularni zbrali się w sali plenarnej, by wziąć udział w trzeciej sesji Kapituły. Pierwszym punktem tej sesji był dalszy ciąg sprawozdań za minione trzechlecie. Sprawozdanie o stanie ekonomicznym Prowincji za lata 2020-2023 przedstawił Kapituła o. Jakub Kamiński, ekonom prowincjalny.

Po krótkiej przerwie Ojciec Prowincjał Jan zarządził przeprowadzenie głosowania w celu wyboru nowego przełożonego prowincjalnego. Przeczytał odpowiednie punkty z naszych przepisów zakonnych dotyczące tegoż wyboru. W głosowaniu na prowincjała głos bierny posiadało czterech kandydatów wyłonionych w konsultacji wstępnej. Przystąpiono do

oddawania głosów. Ojciec Prowincjał Jan odczytywał imiona wybranych, a dwóch siedzących obok niego skrutatorów potwierdzało odczytywane imiona.

W wyniku pierwszego głosowania na prowincjała został wybrany o. Łukasz Kansy. Ojciec Jan zapytał o. Łukasza czy urząd ten przyjmuje, na co o. Łukasz odpowiedział: „Przyjmuję”. Ojciec Jan zarządził przerwę aż do momentu otrzymania zatwierdzenia tego wyboru od Ojca Generała, który został o tym powiadomiony drogą elektroniczną odpowiednim piśmie Kapituły. Po półgodzinnej przerwie Bracia kapitularni powrócili do sali obrad, gdzie odbyła się konfirmacja o. Łukasza na urządzie prowincjała oraz złożone zostało przez niego wyznanie wiary i przysięga wierności. Wszyscy udali się do chóru zakonnego, gdzie odśpiewano radosne *Te Deum laudamus* oraz złożono

„homagium” wobec nowego Prowincjała naszej Prowincji.

O. Łukasz Kansy urodził się 19 czerwca 1959 r. w Opolu. Ukończył Technikum elektroniczne. Po trzyletniej pracy w Zawodowej Straży Pożarnej wstąpił w 1984 r. do nowicjatu karmelitów bosych w Czernej. W 1985 złożył pierwsze śluby zakonne. Studia filozoficzne odbył w Poznaniu, natomiast teologiczne w Rzymie, w Międzynarodowym Kolegium Teologicznym Św. Jana od Krzyża. Profesję wieczystą złożył w 1990 roku. Wyświęcony na kapłana w Rzymie 25 maja 1991 r. z rąk papieża św. Jana Pawła II. Uzyskał tytuł licencjata z Teologii duchowości na Papieskim Wydziale Teologicznym „Teresianum” w Rzymie.



Po powrocie do Polski został mianowany socjuszem magistra kleryków w studencie w Krakowie, a następnie magistrem nowicjuszy w nowoutworzonej

Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych. W lutym 1996 roku został przełożonym Eremitycznego Domu Modlitwy, w którym przebywał nieprzerwanie aż do 2014 r. Dnia 08 maja 2014 roku został wybrany na Prowincjała Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Urząd ten pełnił przez jeden rok, ponieważ na Kapitulę Generalnej w Awili, w 2015 roku został wybrany na definitora generalnego Zakonu. Przez sześć lat przebywał w Domu Generalnym w Rzymie, pełniąc jednocześnie funkcję przełożonego wspólnoty tegoż domu. Po skończonym mandacie definitora generalnego powrócił do Polski i był do tej pory konwentualnym klasztoru eremickiego w Drzewinie. Opracował: o. Grzegorz Andrzej Malec Za: [www.karmelicibosi.pl](http://www.karmelicibosi.pl)

## NOWA PREZESKA FEDERACJI BENEDYKTYNEK

W dniach 5-6 maja 2023 r. w Opactwie Trójcy Przenajświętszej w Przemyślu odbyła się Kapituła Generalna Polskiej Kongregacji Mniszek Benedyktynk p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP. Wybrano nowe władze Kongregacji oraz omówiono aktualne problemy życia monastycznego. Nową Prezeską Kongregacji została wybrana na sześcioletnią kadencję m. Barbara Dendor, przełożona klasztoru w Jarosławiu, a jej asystentkami zostały m. Klara Lechoszest z Drohiczyzna i m. Faustyna Forys z Żarnowca. Na znak powierzonej władzy Biskup Łukasz Buzun asystent religijny mniszek benedyktynek, który przewodniczył wyborom, wręczył nowo wybranej prezesce krzyż i pieczęcie Kongregacji.



M. Barbara Dendor urodziła się 18 kwietnia 1966 r. w Grodzisku k. Strzyżowa. Do zakonu benedyktynek wstąpiła 11 lipca 1984 roku. Obecnie ma 57 lat, w tym 36 lata profesji monastycznej. Za: [KAI](http://www.KAI)

## POWRÓT MĘCZENNIKÓW DO NOWICJATU W SMARDZEWICACH

Po ponad 40 latach błogosławieni franciszkańscy misjonarze-męczennicy z Pariacoto powrócili do nowicjatu, który odbyli. W swoich relikwiach. 9 maja 2023 r. do domu formacyjnego w Smardzewicach k. Tomaszowa Mazowieckiego fragmenty ich kości w relikwiarzu w uroczysty sposób wprowadził o. Marian Gołąb, minister prowincjalny z Krakowa.

„Dla nowicjatu w Smardzewicach to historyczny dzień. Przekazuję wam relikwie bł. Zbigniewa Strzałkowskiego i bł. Michała Tomaszka, tych, którzy tutaj przeżywali bardzo ważny czas – czas nowicjatu, początku życia zakonnego. W relikwiach, częściach swojego ciała wracają tutaj, do Smardzewic, do tego miejsca formacji po to, aby towarzyszyć wam, towarzyszyć kolejnym braciom, którzy będą tutaj przychodzić; aby orędownać za tymi, którzy tutaj rozpoczynają swoje życie zakonne, franciszkańskie. Niech będą dla was inspiracją, niech będą waszymi patronami” – mówił prowincjał.

O. Marian Gołąb w homilii zwrócił uwagę, że ci dwaj bracia męczennicy głosili Słowo Boże w Peru, jak Paweł i Barnaba – bohaterowie czytania mszalnego, przypadającego w Kościele tego dnia. Razem. Wspólnie. Ramię w ramię.



„Ten duch z Dziejów Apostolskich zrealizował się w życiu tych dwóch naszych braci – Zbigniewa i Michała. Duch, który jest niezwykle ważny dla nas, dla naszego charyzmatu, dla charyzmatu franciszkańców konwentualnych, gdzie ewangelizacja przez wspólnotę jest istotna. Do niej jest przywiązane Boże błogosławieństwo” – przekonywał.

„To nie jest przypadek, że oni zawsze byli razem. Aż do ostatniej chwili. Razem

zostali aresztowani, razem wywiezieni na miejsce egzekucji, razem zginęli i razem zostali wyniesieni na ołtarze, beatyfikowani, a teraz razem pielgrzymują przez świat w swoich relikwiach, dając świadectwo jedności. Ten relikwiarz jest specjalnie tak zrobiony, aby nie rozdzielać ich również po śmierci” – dodał przełożony krakowskiej prowincji.

Magister Nowicjatu, o. Michał Brzezicha podziękował prowincjałowi za przekazanie relikwii w relikwiarzu i za mszę św. sprawowaną w intencji nowicjuszy i ich wychowawców. „W ten sposób nie tylko wypełniliśmy zalecenie wizytacji generalnej, aby w kaplicy nowicjackiej znalazły się relikwie błogosławionych misjonarzy-męczenników, ale też odnosimy wielki duchowy pożytek przez ich fizyczną obecność w tym miejscu. Myślę też, że będzie ona nam pomagała otwierać nasze serce na łaskę Bożą, którą oni nam wyprasza. Serdecznie dziękuję. Bóg zapłać” – powiedział na zakończenie ceremonii mistrz nowicjatu.

Za: [www.meczenicy.franciszkanie.pl](http://www.meczenicy.franciszkanie.pl)

## NAGRODA SŁUGI BOŻEJ WANDY MALCZEWSKIEJ DLA SIÓSTR MICHALITEK

Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archanioła otrzymało nagrodę im. Sługi Bożej Wandy Malczewskiej. Została ona wręczona w kościele farnym w Radomiu. Liturgii przewodniczył i homilię wygłosił biskup Piotr Turzyński. W jej trakcie wierni modlili się o dar beatyfikacji mistyczki z Radomia. Kapituła Nagrody im. Sługi Bożej Wandy Malczewskiej podjęła również uchwałę w sprawie uznania zasług tragicznie zmarłej dr Lucyny Wiśniewskiej.

Bp Piotr Turzyński w czasie liturgii eucharystycznej przypomniał, że 15 maja będzie obchodzona 201. rocznica śmierci sługi Bożej Wandy Malczewskiej. – Gromadzimy się, aby prosić Boga, aby zajaśniała Polsce i światu jako błogosławiona – modlił się propagator postaci Wandy Malczewskiej.

W homilii mówił, że Wanda Malczewska była człowiekiem ducha i aniołem dla wielu ludzi. – Umiłowała biednych, dbała o chorych i cierpiących, uczyła ubogie dzieci, katechizowała je, rozdawała modlitewniki. Była wielką patriotką, kochała ojczyznę i modliła się za nią. Opiekowała się rannymi uczestnikami powstania styczniowego. Miała wizję męki Pańskiej. Nie obnosiła się z tym. W 1872 roku w każdy piątek Wielkiego Postu przeżywała mękę Pana, jakby była tam obecna. To niezwykły dar. Otrzymywała wówczas prorocтва dotyczące Polski – powiedział bp Piotr Turzyński.

Bp Turzyński przypomniał, że nagroda sługi Bożej Wandy Malczewskiej jest przyznawana od 2022 roku. – Statuetka przyznawana jest tym wszystkim, którzy w duchu Wandy Malczewskiej stają się aniołami dla innych, wskazują na Boga, podsycają ducha patriotycznego i dają nadzieję – dodał ksiądz biskup.

Nagrodę po liturgii odebrała s. Julia Szteliga, Matka Generalna Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła. – Ufamy, że Wanda Malczewska będzie naszą orędowniczką zaś w pracy wychowawczej będzie wypraszać nam potrzebne łaski – powiedziała siostra Szteliga. Nagroda dla michalitek została wręczona za wieloletnią działalność wychowawczą, charytatywno-społeczną, za wspieranie rodzin i pomoc w rozwoju duchowym oraz za zaangażowanie w duszpasterstwie parafialnym i budowanie więzi w środowiskach w oparciu o wartości chrześcijańskie

O przyznaniu nagrody zdecydowała kapituła złożona z przedstawiciela Biskupa Radomskiego oraz przedstawicieli Akcji Katolickiej Diecezji Radomskiej, Klubu Inteligencji Katolickiej im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Radomiu, Stowarzyszenia „Młyńska” Verum Bonum Pulchrum i Proboszcza Parafii św. Jana Chrzciciela w Radomiu – przewodniczącego Kapituły.

Nagrodę im. Sługi Bożej Wandy Malczewskiej stanowi statuetka przedstawiająca postać wybitnej radomianki – autorem projektu jest Jan Brzuszek, autorem rzeźby Marek Szczepanik.

Od 1941 r. Zgromadzenie Michalitek prowadzi placówkę na terenie radomskiej parafii farniej – rodzinnej parafii Wandy Malczewskiej. Przez pierwsze lata siostry prowadziły dom dla sierot, a następnie zajmowały się katechizacją, gospodarstwem domowym i pomagały w codziennych pracach w kościele. Organizowane przez siostry spotkania i zajęcia dla dzieci z biegiem lat doprowadziły do powstania Katolickiej Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej „Oratorium”. Po przeprowadzce w 2005 roku siostry michalitki prowadzą „Oratorium” w domu przy ul. Wenera. W diecezji radomskiej siostry mają również placówki w

Kowali, w Przytyku, w Szydłowcu oraz drugi dom w Radomiu, przy ul. Kwiatkowskiego.



Kapituła Nagrody im. Sługi Bożej Wandy Malczewskiej podjęła również uchwałę w sprawie uznania zasług dr Lucyny Wiśniewskiej. Zmarła tragicznie w październiku 2022 r. dr Wiśniewska wypełniała rozliczne zadania zawodowe i społeczne – pracowała jako lekarz, zarządzała służbą zdrowia oraz była posłem do Sejmu RP. Współtworzyła Środowisko „Inicjatywa” działające na rzecz rozwoju Radomia. Aktywnie wspierała Caritas Diecezji Radomskiej. Przez wiele lat pomagała w organizacji pielgrzymek na Jasną Górę i kierowała służbami medycznymi. Uczestniczyła w pracach Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. Pełna oddania dla innych poprzez swoje wieloletnie zaangażowanie zawodowe oraz działalność charytatywną, wychowawczą i kulturalną pomagała wielu osobom oraz wspierała lokalne środowiska i grupy społeczne. Dr Lucyna Wiśniewska jako osoba wrażliwa na potrzeby drugiego człowieka, służąca z oddaniem Ojczyźnie, kochająca ludzi oraz Boga – w pełni realizowała wzór postawy Wandy Malczewskiej. Uzasadnienie odczytał ks. Mirosław Nowak, proboszcz parafii farniej w Radomiu.

Wanda Malczewska (1822-1896) urodziła się w Radomiu w rodzinie ziemiańskiej. Po opuszczeniu w wieku 24 lat rodzinnego miasta mieszkała u krewnej w Klimontowie, w klasztorze w Przyrowie. Gdziekolwiek się znalazła, uczyła ubogie dzieci, katechizowała je, rozdawała modlitewniki. Najzdolniejszą pomagała kontynuować naukę. Była mistyczką, przeżywała Mękę Pańską, miała dar przewidywania przyszłości, pojednania osób skłóconych i rozeznawania powołań. Miała wizje wydarzeń z życia Jezusa, przewidziała też wiele faktów z dziejów Polski, jak zwycięstwo nad bolszewikami w sierpniu 1920 r. Zmarła w opinii świętości w Parznie, gdzie na plebanii spędziła ostatnie trzy lata życia jako rezydentka. Pochowana jest w tamtejszym kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Do jej grobu pielgrzymują wierni, będący w drodze do dwóch najsłynniejszych polskich sanktuariów maryjnych – na Jasną Górę i do Lichenia.

Proces beatyfikacyjny trwa już długo. Na przeszkodzie stanęły okupacja hitlerowska i czasy komunistyczne. W tym czasie zaginęły akta z zeznaniami 25 naocznych świadków. Odnaleziono je dopiero w 1962 roku. Trybunał do przeprowadzenia procesu informacyjnego powołany został w 1939 roku. Proces beatyfikacyjny Wandy Malczewskiej osiągnął już etap końcowy. W 2006 roku Stolica Apostolska ogłosiła dekret o heroiczności cnót Wandy Malczewskiej i odtąd przysługuje jej tytuł „czcigodnej sługi Bożej”. Brakuje jedynie potwierdzonego kanonicznie cudu, dokonanego za jej wstawiennictwem.

Wanda Malczewska była córką Stanisława Malczewskiego i Marii Julii z domu Żurawskich. Pochodziła z rodu Malczewskich, do którego należy poeta Antoni Malczewski oraz jej bratanek, malarz Jacek Malczewski. Siostra Juliana i Marcina Za: KAI

## SIOSTRY I BRACIA, NIEZALEŻNIE OD TYTUŁU I FUNKCJI

Synod o synodalności tak głęboko niezrozumiany w Polsce jest właśnie krokiem w kierunku Kościoła braci, a nie urzędów, tytułów i funkcji, które przecież są podporządkowane budowaniu braterstwa i wspólnoty. Opór jest duży, bo „światość” zakorzeniła się głęboko w Kościele. Jednak powoli odchodzi, choć kosztem będą podziały, duży ból – pisze Dariusz Piórkowski SJ.

Jeden z ostatnich wpisów na swoim facebookowym profilu jezuita poświęcił krótkiej refleksji nad rzeczą na ogół pomijaną przy lekturze Dziejów Apostolskich. Oto, co napisał:

„W Jerozolimie apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać”. „Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia (...) Bywajcie zdrowi”. To jest niesamowite, że dopiero w XX wieku Papież zaczął mówić o synodalności Kościoła, a więc o współdecydowaniu i uważaniu siebie za braci w Kościele. Apostołowie i starsi postanowili „wraz z całym Kościołem”. Ciekawe rozróżnienie. Cały Kościół to ci, którzy nie pełnili urzędu apostoła i starszego. Czy to jakaś idealna wizja Kościoła? Czy tak rzeczywiście było? Patrząc na historię wydaje się, że to rzecz nieco utopijna. Do tego apostołowie i starsi nazywają siebie braćmi. Paganie są dla nich braćmi. Zaczynają list i kończą

od czegoś głęboko ludzkiego, co robią także niechrześcijanie i niewierzący: pozdrawiają się, życzą sobie zdrowia.



I tu właśnie jest pies pogrzebany, bo w strukturze hierarchicznej zaburzonej przez stosunki feudalne, władzę postrzeganą politycznie, biskup-książę nie spoglądał na chłopów jak na braci. Chłop to chłop. Był jak poddany. Nie przeczytałem jeszcze listu episkopatu, gdzie biskupi podpisałiby „Wasi pasterze i bracia”, chociaż sam Jezus mówi „Wy wszyscy braćmi jesteście”. Uznanie siebie za brata, tak się chyba wydaje, ujęłoby coś z powagi urzędu. Aby „bracia” byli w centrum, trzeba by na nowo odkryć, że wszyscy otrzymują tego samego Ducha, że tym, co nas najgłębiej łączy jest chrzest, a nawet coś pierwotniejszego: człowieczeństwo. Apostołowie zaczynają od tego, co dotyczy każdego człowieka: od pozdrowienia, od „dzień dobry”.

Synod o synodalności tak głęboko niezrozumiany w Polsce jest właśnie krokiem w kierunku Kościoła braci, a nie urzędów, tytułów i funkcji, które przecież są podporządkowane budowaniu braterstwa i

wspólnoty. Opór jest duży, bo „światość” zakorzeniła się głęboko w Kościele. Bo nastąpiło upodobnienie do struktur świata, gdzie chłop był tylko chłopem, czyli poddanym, a świecki świeckim – bez święceń jak bez tytułu szlacheckiego, cóż może znaczyć? Ta „światość” powoli odchodzi, choć kosztem będą podziały, duży ból. Śmierć tego, co nie współgra z Ewangelią nikomu się nie uśmiecha. Jest to zadziwiające, że bycie apostołem nie przeszkadzało być równocześnie bratem.

Bycie bratem dla drugiego to poczucie, że nasza najgłębsza tożsamość jest niezależna od bycia „Grekami, Żydem, kobietą, mężczyzną, niewolnikiem, wolnym”, ale też profesorem, prezydentem, księdzem, biskupem, papieżem. Prawdziwa reforma Kościoła nastąpi wtedy, gdy przestaniemy się postrzegać tak jak dzieje się to w strukturach społecznych. Kościół nie jest ani monarchią, ani ustrojem feudalnym, ani demokracją. „Nie tak będzie między wami” – mówi Jezus. Teraz jesteśmy na etapie odkrywania, czym jest to „tak”, które jednak okazało się przejściowym eksperymentem. Zaczynamy powoli szukać, czym jest „nie tak”, czyli byciem bratem dla drugiego brata i siostry, niezależnie od funkcji kościelnych czy społecznych, jakie pełniemy.

Bycie bratem to kategoria rodzinna. Musimy więc na nowo odkryć, i to jest niesłychany paradoks, co to znaczy być najpierw człowiekiem w Kościele.

Dariusz Piórkowski SJ  
Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### Refleksja tygodnia

## LIST APOSTOLSKI "MOTU PROPRIO" "VOS ESTIS LUX MUNDI" OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

**W ostatnich dniach na portalu [www.vatican.va](http://www.vatican.va) ukazało się polskie tłumaczenie ważnego dokumentu papieża Franciszka „Vos estis lux mundi”. Ponieważ dotyczy ono także przełożonych zakonnych prezentujemy jego treść na łamach „Biuletynu Tygodniowego CiZ”**

### WSTĘP

«Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze» (Mt 5, 14).

Nasz Pan Jezus Chrystus wzywa każdego wiernego, aby był przejrzystym wzorem cnót, prawości i świętości. Wszyscy jesteśmy bowiem wezwani do dawania konkretnego świadectwa wiary w Chrystusa w naszym życiu, a zwłaszcza w naszych relacjach z bliźnimi.

Przestępstwa związane z wykorzystywaniem seksualnym obrażają naszego Pana, powodując u ofiar szkody fizyczne, psychiczne i duchowe oraz szkodzą wspólnocie wiernych. Aby takie zjawiska, w jakichkolwiek formach, nie miały więcej miejsca, potrzebne jest nieustanne i głębokie nawrócenie serc, potwierdzone konkretnymi i skutecznymi działaniami, które angażowałyby wszystkich w Kościele, tak aby osobista świętość i zaangażowanie moralne mogły przyczynić się do krzewienia pełnego wiarygodności przepowiadania ewangelicznego i skuteczności misji Kościoła. Staje się to możliwe tylko dzięki łasce Ducha Świętego rozlanej w sercach, ponieważ zawsze musimy pamiętać słowa Pana Jezusa, że „*beze Mnie nic nie możecie uczynić*” (J 15, 5). Chociaż wiele już uczyniono, musimy nadal uczyć się z gorzkich lekcji przeszłości, aby patrzeć z nadzieją w przyszłość.

Odpowiedzialność ta spoczywa przede wszystkim na następcach Apostołów, ustanowionych przez Boga do przewodzenia duszpasterskiego Ludowi chrześcijańskiemu, i wymaga ona od nich wysiłku, by uważnie podążać śladami Boskiego Mistrza. Ze względu na swoją posługę, kierują oni istotnie „powierzonymi sobie Kościołami partykularnymi jako zastępcy i legaci Chrystusa, radami, zachętami i przykładem, ale także mocą swego autorytetu i świętej władzy, z której jednak korzystają tylko dla budowania swojej trzody w prawdzie i świętości, pamiętając o tym, że kto jest większy, ma być jak mniejszy, a położony jak służa” (Sobór Watykański II, *Lumen Gentium*, 27).

To, co w sposób bardziej rygorystyczny dotyczy następców Apostołów, odnosi się do wszystkich, którzy na różne sposoby podejmują posługę w Kościele, ślubując życie radami ewangelicznymi lub są powołani do służby ludowi chrześcijańskiemu. Dlatego dobrze, aby na poziomie powszechnym zostały przyjęte procedury mające na celu zapobieganie i zwalczanie tych przestępstw, będących zdradą zaufania wiernych.

W tym celu 7 maja 2019 r. promulgowałem List apostolski *“Motu Proprio”* zawierający przepisy *ad experimentum* na okres trzech lat.

Obecnie po upływie ustalonego czasu, po rozważeniu uwag otrzymanych od konferencji biskupów i dykasterii Kurii Rzymskiej, oceniając doświadczenia ostatnich lat, wspierając lepsze zastosowanie tego, co zostało ustalone,

bez uszczerbku dla przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego i Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich w sprawach karnych i procesowych, postanawiam:

## TYTUŁ I PRZEPISY OGÓLNE

### Art. 1 – Zakres zastosowania

§ 1. Niniejsze przepisy stosuje się w przypadku zawiadomień odnoszących się do duchownych lub członków instytutów życia konsekrowanego czy stowarzyszeń życia apostołskiego oraz moderatorów międzynarodowych stowarzyszeń wiernych uznanych lub erygowanych przez Stolicę Apostolską polegających na:

a) \* przestępstwie przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu popełnionym z użyciem przemocy lub groźby, czy też nadużyciem władzy, lub zmuszając kogoś do wykonania lub poddania się czynnościom seksualnym;

\*\* przestępstwie przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu popełnionym z osobą małoletnią lub z osobą, która trwale jest niezdolna posługiwać się rozumem lub z dorosłym bezradnym;

\*\*\* niemoralnym nabywaniu, przechowywaniu, prezentowaniu lub rozpowszechnianiu, w jakikolwiek sposób i za pomocą jakichkolwiek środków, treści pornograficznych z udziałem małoletnich lub z osobami, które trwale są niezdolne posługiwać się rozumem;

\*\*\*\* rekrutowaniu lub nakłanianiu osoby małoletniej lub osoby, która trwale jest niezdolna posługiwać się rozumem lub dorosłego bezradnego do pokazywania się w celach pornograficznych lub do udziału w prezentacjach pornograficznych rzeczywistych lub symulowanych;

b) czynach dokonanych przez podmioty, o których mowa w art. 6, polegających na działaniach lub zaniechaniach, mających na celu zakłócanie lub uniknięcie dochodzeń cywilnych lub

kanonicznych, administracyjnych lub karnych, przeciwko jednemu z podmiotów, o których mowa w poprzednim § 1 w związku z przestępstwami, o których mowa w punkcie a) niniejszego paragrafu.

§ 2. W rozumieniu niniejszych przepisów:

a) «*małoletni*»: każda osoba poniżej osiemnastego roku życia; z małoletnim zrównana jest osoba, która trwale jest niezdolna posługiwać się rozumem;

b) «*dorosły bezradny*»: każda osoba chora, z ułomnościami fizycznymi lub umysłowymi albo pozbawiona wolności osobistej, która faktycznie, nawet sporadycznie, ogranicza jej zdolność rozumienia lub chcenia, czy też w inny sposób przeciwstawienia się agresji;

c) «*materiał zawierający pornografię z małoletnimi*»: jakiegokolwiek przedstawianie osoby małoletniej, niezależnie od zastosowanych środków, zaangażowanej w jednoznaczne czynności seksualne, rzeczywiste lub symulowane, oraz jakiegokolwiek przedstawianie narzędzi płciowych małoletnich w celach lubieżnych lub dla zysku.

### Art. 2 – Przyjmowanie zawiadomień i ochrona danych

§ 1. Uwzględniając wskazania przyjęte ewentualnie przez odpowiednie konferencje biskupów, Synody Biskupów Kościołów patriarchalnych oraz Kościołów arcybiskupich większych lub Rady Hierarchów Kościołów Metropolitalnych *sui iuris*, diecezje lub eparchie, pojedynczo lub wspólnie, muszą być wyposażone w organy lub biura łatwo dostępne dla każdego w celu przyjmowania zawiadomień. Do tych organów lub biur kościelnych należy składać zawiadomienia.

§ 2. Informacje, o których mowa w niniejszym artykule, są chronione i przetwarzane w sposób gwarantujący ich bezpieczeństwo, integralność i poufność, zgodnie z kanonami 471, 2° KPK i 244 § 2, 2° KKKW.

§ 3. Z zachowaniem postanowień art. 3 § 3, ordynariusz, który otrzymał zawiadomienie, przekaże je niezwłocznie ordynariuszowi miejsca, gdzie zaistniały zdarzenia, jak również ordynariuszowi własnemu osoby, której dotyczy zgłoszenie. Jeżeli obydwa ordynariusze nie uzgodnią inaczej, obowiązkiem ordynariusza miejsca, w którym miałyby nastąpić zdarzenia, jest postępowanie zgodne z przepisami prawa, zgodnie z tym, co jest przewidziane dla konkretnego przypadku.

§ 4. W rozumieniu niniejszego tytułu, z diecezjami zrównane są eparchie, a z ordynariuszem zrównany jest hierarcha.

### Art. 3 – Zawiadomienie

§ 1. Z wyjątkiem przypadku powzięcia informacji przez duchownego z racji sprawowania posługi na forum wewnętrznym, ilekroć duchowny lub członek instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego otrzyma wiadomość lub ma uzasadnione powody, by sądzić, że mógł zostać popełniony jeden z czynów o których mowa w art. 1, ma obowiązek niezwłocznego zgłoszenia go ordynariuszowi miejsca, w którym czyny miałyby miejsce, lub innemu ordynariuszowi spośród tych, o których mowa w kanonach 134 KPK i 984 KKKW, z wyjątkiem tego, o czym postanowiono w § 3 niniejszego artykułu.

§ 2. Każdy, w szczególności wierni świeccy, którzy sprawują urzędy lub posługę w Kościele, może złożyć zawiadomienie dotyczące któregoś z faktów o których mowa w art. 1, przy użyciu procedur, o których mowa w poprzedzającym artykule lub w jakikolwiek inny, odpowiedni sposób.



§ 3. Gdy zawiadomienie dotyczy jednej z osób wskazanych w art. 6, jest ono skierowane do władzy określonej na podstawie art. 8 i 9. Zawiadomienie może być zawsze skierowane do właściwej dykasterii bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela papieskiego.

W pierwszym przypadku dykasteria informuje przedstawiciela papieskiego.

§ 4. Zawiadomienie musi zawierać możliwie najbardziej szczegółowe informacje, takie jak wskazanie czasu i miejsca faktów, osób zaangażowanych lub poinformowanych, a także wszelkie inne okoliczności, które mogą być przydatne w celu zapewnienia dokładnej oceny faktów.

§ 5. Informacje można również pozyskać z urzędu.

#### Art. 4 – Ochrona osoby składającej zawiadomienie

§ 1. Sporządzenie zawiadomienia w myśl art. 3 nie stanowi naruszenia tajemnicy urzędowej.

§ 2. Z wyjątkiem tego, co przewidują kanony 1390 KPK oraz 1452 i 1454 KKKW, szkoderie, represje lub dyskryminacja za złożenie zawiadomienia jest zabronione i może stanowić czyn, o którym mowa w art. 1 § 1, litera b).

§ 3. Osobie składającej zawiadomienie, osobie twierdzącej, że została poszkodowana oraz świadkom nie można narzucać żadnego obowiązku milczenia w stosunku do treści tegoż zawiadomienia, z zachowaniem postanowień art. 5 § 2.

#### Art. 5 – Troska o osoby

§ 1. Władze kościelne są zobowiązane, aby ci, którzy twierdzą, że są poszkodowani, wraz ze swoimi rodzinami, byli traktowani z godnością i szacunkiem oraz zaoferują im w szczególności:

- przyjęcie, wysłuchanie i wsparcie, również za pośrednictwem właściwych służb;
- pomoc duchową;
- pomoc medyczną, terapeutyczną i psychologiczną, w zależności od konkretnego przypadku.

§ 2. W każdym przypadku musi być chronione dobre imię i sfera prywatna wszystkich zaangażowanych osób, jak również poufność danych osobowych. Do osób, których dotyczy zgłoszenie, stosuje się domniemanie, o którym w art. 13 § 7, z zachowaniem postanowień art. 20.

## TYTUŁ II PRZEPISY DOTYCZĄCE BISKUPÓW I OSÓB Z NIMI ZRÓWNANYCH

#### Art. 6 – Zakres podmiotowy stosowania

Przepisy postępowania, o których mowa w niniejszym tytule, dotyczą przestępstw i zachowań, o których mowa w art. 1, popełnianych przez:

- kardynałów, patriarchów, biskupów i legatów Biskupa Rzymskiego;
- duchownych, którzy kierują lub byli odpowiedzialni za kierowanie jako pasterze Kościoła partykularnego lub jednostki z nim zrównanej, obrządku łacińskiego lub wschodniego, w tym Ordynariatów personalnych, za czyny popełnione *durante munere*;

c) duchownych, którzy kierują lub byli odpowiedzialni za kierowanie jako pasterze jakiejś prałatury personalnej, za czyny popełnione *durante munere*;

d) duchownych, którzy kierują lub kierowali jakimś publicznym stowarzyszeniem kleryckim z upoważnieniem do inkardynacji, za czyny popełnione *durante munere*;

e) tych, którzy są lub byli najwyższymi przełożonymi instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim, a także klasztorów *sui iuris*, za czyny popełnione *durante munere*;

f) wiernych świeckich, którzy są lub byli moderatorami międzynarodowych stowarzyszeń wiernych uznanych lub erygowanych przez Stolicę Apostolską, za czyny popełnione *durante munere*.

#### Art. 7 – Dykasteria właściwa

§ 1. W rozumieniu tytułu, „dykasteria właściwa” oznacza Dykasterię Nauki Wiary, w odniesieniu do przestępstw zastrzeżonych przez obowiązujące prawo, a także we wszystkich innych przypadkach i w zakresie, w jakim dotyczy to ich właściwej jurysdykcji, zgodnie z prawem własnym Kurii Rzymskiej:

- Dykasterię do spraw Kościołów Wschodnich;
- Dykasterię do spraw Biskupów;
- Dykasterię do spraw Ewangelizacji;
- Dykasterię do spraw Duchowieństwa;
- Dykasterię do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego;
- Dykasterię do spraw Świeckich, Rodziny i Życia.

§ 2. W celu zapewnienia najlepszej koordynacji, dykasteria właściwa informuje o zawiadomieniu oraz o wyniku dochodzenia Sekretariat Stanu i inne dykasterie bezpośrednio zainteresowane.

§ 3. Komunikacja, o której mowa w niniejszym tytule między metropolitą a Stolicą Apostolską, odbywa się za pośrednictwem przedstawiciela papieskiego.

#### Art. 8 – Postępowanie stosowane w przypadku zawiadomienia dotyczącego biskupa Kościoła łacińskiego i innych podmiotów, o których mowa w art. 6

§ 1. Władza, która otrzymuje zawiadomienie, przekazuje je zarówno do dykasterii właściwej, jak i do metropolity prowincji kościelnej, w której ma stałe zamieszkanie osoba, której dotyczy zawiadomienie.

§ 2. Jeżeli zawiadomienie dotyczy metropolity lub stolica metropolitalna jest nieobsadzona, zawiadomienie zostaje przekazane do Stolicy Apostolskiej, jak również najstarszemu nominacją biskupowi sufraganowi, do którego w takim przypadku stosuje się postanowienia dotyczące metropolity. Podobnie do Stolicy Apostolskiej przekazuje się zawiadomienie dotyczące tych, którzy kierują jednostkami kościelnymi bezpośrednio podlegającymi Stolicy Apostolskiej.

§ 3. W przypadku, gdy zawiadomienie dotyczy legata papieskiego, jest ono przekazywane bezpośrednio do Sekretariatu Stanu.

#### Art. 9 – Postępowanie stosowane wobec biskupów Kościołów wschodnich i innych podmiotów, o których mowa w art. 6

§ 1. W przypadku zawiadomienia w odniesieniu do biskupa lub podmiotu z nim zrównanego, Kościoła patriarchalnego, arcybiskupiego większego lub metropolitalnego *sui iuris*, przekazuje się je odpowiedniemu patriarsze, arcybiskupowi większemu lub metropolicie Kościoła *sui iuris*.

§ 2. Ilekroć zawiadomienie dotyczy metropolity Kościoła patriarchalnego lub arcybiskupiego większego, który sprawuje swój urząd na terytoriach tych Kościołów, przekazuje się je odpowiedniemu patriarsze lub arcybiskupowi większemu.

§ 3. W powyższych przypadkach urząd, który otrzymał zawiadomienie, przekazuje je również do Dykasterii do spraw Kościołów Wschodnich.

§ 4. Ilekroć wskazana osoba jest biskupem lub metropolitą poza terytorium Kościoła patriarchalnego, arcybiskupstwa większego lub metropolii *sui iuris*, zawiadomienie jest przekazywane do Dykasterii do spraw Kościołów Wschodnich, która, jeżeli uzna to za stosowne, informuje patriarchę, arcybiskupa większego lub właściwego metropolitę Kościoła *sui iuris*.

§ 5. Jeżeli zawiadomienie dotyczy patriarchy, arcybiskupa większego, metropolity Kościoła *sui iuris* lub biskupa innych Kościołów wschodnich *sui iuris*, przekazuje się je do Dykasterii do spraw Kościołów Wschodnich.

§ 6. Następujące postępowania dotyczące metropolity stosuje się do władzy kościelnej, której przekazano zawiadomienie na podstawie niniejszego artykułu.

#### **Art. 10 – Postępowanie stosowane wobec najwyższych przełożonych instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego**

Jeżeli zawiadomienie dotyczy tych, którzy są lub byli najwyższymi przełożonymi instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim, a także klasztorów *sui iuris* obecnych w Rzymie lub w diecezjach podmiejskich, zostaje ono przekazane do dykasterii właściwej.

#### **Art. 11 – Obowiązki wstępne metropolity**

§ 1. Metropolita, który otrzymuje zawiadomienie zwraca się niezwłocznie do dykasterii właściwej o powierzenie mu zadania rozpoczęcia dochodzenia.

§ 2. Dykasteria postępuje natychmiast, a w każdym razie w ciągu trzydziestu dni od otrzymania pierwszego zawiadomienia ze strony przedstawiciela papieskiego lub wniosku o powierzenie zadania przez metropolitę, udziela stosownych instrukcji dotyczących trybu postępowania w konkretnym przypadku.

§ 3. Jeżeli metropolita uzna zawiadomienie za wyraźnie bezpodstawne, informuje o tym dykasterię właściwą za pośrednictwem przedstawiciela papieskiego i, o ile ta nie postanowi inaczej, nakazuje je umorzyć.

#### **Art. 12 – Powierzenie dochodzenia osobie innej niż metropolita**

§ 1. Ilekroć dykasteria właściwa, po wysłuchaniu przedstawiciela papieskiego, uzna za stosowne powierzenie dochodzenia osobie innej niż metropolita, jest on o tym informowany. Metropolita dostarcza wszystkie istotne informacje i dokumenty osobie wyznaczonej przez dykasterię.

§ 2. W przypadku, o którym mowa w poprzednim paragrafie, następujące postanowienia dotyczące metropolity mają zastosowanie do osoby odpowiedzialnej za prowadzenie dochodzenia.

#### **Art. 13 – Prowadzenie dochodzenia**

§ 1. Metropolita, po otrzymaniu zadania przez dykasterię właściwą i zgodnie z otrzymanymi instrukcjami w sprawie sposobu postępowania, osobiście lub poprzez jedną lub więcej odpowiednich osób:

- a) zbiera istotne informacje na temat faktów;
- b) pozyskuje informacje i dokumenty niezbędne w dochodzeniu, przechowywane w archiwach urzędów kościelnych;
- c) współpracuje z innymi ordynariuszami lub hierarchami tam, gdzie jest to konieczne;
- d) zasięga informacji, jeżeli uzna to za stosowne i zgodnie z postanowieniami następnego § 7, od osób i instytucji, w tym również cywilnych, które są w stanie dostarczyć użytecznych wskazań dla dochodzenia.

§ 2. Ilekroć okaże się konieczne wysłuchanie osoby małoletniej lub dorosłego bezradnego, metropolita podejmuje odpowiednie procedury uwzględniające ich stan i przepisy prawa państwowego.

§ 3. W przypadku, gdy istnieją uzasadnione podstawy by sądzić, że informacje lub dokumenty dotyczące dochodzenia mogą zostać usunięte lub zniszczone, metropolita podejmie niezbędne środki w celu ich zabezpieczenia.

§ 4. Nawet korzystając z pomocy innych osób, metropolita pozostaje w każdym przypadku odpowiedzialny za kierunek i przebieg dochodzeń, a także za dokładne wykonanie instrukcji, o których mowa w art. 11 § 2.

§ 5. Metropolita wspomagany jest przez notariusza dowolnie wybranego, zgodnie z kanonami 483 § 2 KPK i 253 § 2 KKKW.

§ 6. Metropolita jest zobowiązany działać bezstronnie i bez konfliktu interesów. Ilekroć uważa, że zachodzi konflikt interesów lub nie jest w stanie zachować niezbędnej bezstronności w celu zagwarantowania rzetelności dochodzenia, zobowiązany jest powstrzymać się od działania i zgłosić tę okoliczność do dykasterii właściwej. Podobnie każdy, kto uważa, że istnieje konflikt interesów w danej sprawie, jest zobowiązany do skontaktowania się z dykasterią właściwą.

§ 7. Uznaje się zawsze domniemanie niewinności osoby podejrzanej oraz prawo do ochrony dobrego imienia.

§ 8. Metropolita, ilekroć zażąda tego dykasteria właściwa, informuje osobę o toczącym się przeciwko niej dochodzeniu, wysłuchuje jej wyjaśnień o faktach i zachęca ją do przedstawienia obrony. W takich przypadkach osoba podejrzana może skorzystać z pełnomocnika.

§ 9. Okresowo, zgodnie z otrzymanymi wskazaniem, metropolita przesyła dykasterii właściwej raport o stanie dochodzenia.

#### **Art. 14 – Zaangażowanie osób wykwalifikowanych**

§ 1. Zgodnie z ewentualnymi wytycznymi konferencji biskupów, Synodu Biskupów lub Rady Hierarchów dotyczącymi pomocy metropolicie w dochodzeniach, jest bardzo stosowne, aby biskupi danej prowincji, pojedynczo lub wspólnie, ustalili listy osób wykwalifikowanych, spośród których metropolita może wybrać osoby najbardziej odpowiednie do pomocy w dochodzeniu, zgodnie z potrzebami danej sprawy, a w szczególności biorąc

pod uwagę współpracę, jaką mogą zapewnić świeccy, zgodnie z kanonami 228 KPK i 408 KKKW.

§ 2. Metropolita jednak ma swobodę wyboru innych, równie wykwalifikowanych osób.

§ 3. Każdy, kto pomaga metropoliecie w dochodzeniu, zobowiązany jest działać bezstronnie i bez konfliktu interesów. Ilekroć uważa, że zachodzi konflikt interesów lub nie jest w stanie zachować niezbędnej bezstronności, aby zapewnić rzetelność dochodzenia, zobowiązany jest powstrzymać się od działania i zgłosić tę okoliczność metropoliecie.

§ 4. Osoby pomagające metropoliecie składają przysięgę, że właściwie i wiernie wypełnią to zadanie, zgodnie z przepisami art. 13 § 7.

#### Art. 15 – Czas trwania dochodzenia

§ 1. Dochodzenia powinny być zakończone w krótkim czasie, a w każdym razie w terminie wskazanym w instrukcjach, o których mowa w art. 11 § 2.

§ 2. Przedstawiając uzasadnione powody i po przestaniu zawiadomienia o stanie dochodzenia, metropolita może prosić dykasterię właściwą o przedłużenie terminu.

#### Art. 16 – Środki zapobiegawcze

Ilekroć wymagają tego fakty lub okoliczności, metropolita proponuje dykasterii właściwej zastosowanie odpowiednich działań lub środków zapobiegawczych wobec podejrzanego. Dykasteria podejmuje działania po wysłuchaniu przedstawiciela papieskiego.

#### Art. 17 – Ustanowienie funduszu

§ 1. Prowincje kościelne, konferencje biskupów, Synody Biskupów i Rady Hierarchów mogą ustanowić fundusz przeznaczony na wsparcie kosztów dochodzeń, ustanowiony zgodnie z normami kanonów 116 i 1303 §1, 1° KPK i 1047 KKKW, zarządzany zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

§ 2. Na wniosek wyznaczonego metropolity, administrator funduszu przekazuje do jego dyspozycji środki niezbędne do

przeprowadzenia dochodzenia, z zachowaniem obowiązku przedstawienia mu sprawozdania po zakończeniu dochodzenia.

#### Art. 18 – Przekazywanie dokumentów i *votum*

§ 1. Po zakończeniu dochodzenia metropolita przekazuje oryginały dokumentów do dykasterii właściwej wraz ze swoim *votum*, dotyczącym wyników dochodzenia i w odpowiedzi na ewentualne kwestie zawarte w instrukcjach, o których mowa w art. 11 § 2. Kopia akt jest przechowywana w archiwum właściwego przedstawiciela papieskiego.

§ 2. Oprócz kolejnych instrukcji dykasterii właściwej, uprawnienia metropolity ustają wraz z zakończeniem dochodzenia.

§ 3. Z zachowaniem instrukcji dykasterii właściwej, metropolita, na wniosek, informuje o wyniku dochodzenia osobę, która twierdzi, że została poszkodowana oraz, w stosownych przypadkach, osobę, która złożyła zawiadomienie lub jej przedstawicieli prawnych.

#### Art. 19 – Dalsze działania

Dykasteria właściwa, o ile nie postanowi o przeprowadzeniu dochodzenia uzupełniającego, postępuje zgodnie z przepisami prawa według tego, co przewidziano w konkretnej sprawie.

#### Art. 20 – Przestrzeganie ustawodawstwa państwowego

Niniejsze przepisy stosuje się bez uszczerbku dla praw i obowiązków ustanowionych gdziekolwiek w ustawodawstwie państwowym, w szczególności dotyczących ewentualnych obowiązków zawiadomienia właściwych władz cywilnych.

*Postanawiam, aby niniejszy List apostolski "Motu Proprio" został promulgowany poprzez publikację w "L'Osservatore Romano", wchodząc w życie dnia 30 kwietnia 2023 r., a następnie był opublikowany w "Acta Apostolicae Sedis". Wraz z jego wejściem w życie, zostaje uchylony poprzedni List apostolski "Motu Proprio" promulgowany dnia 7 maja 2019 r.*

*W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 25 marca 2023 r., w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w jedenastym roku mego Pontyfikatu.*

Franciszek

## Wiadomości zagraniczne

### PAPIEŻ DO KONFERENCJI INSTYTUTÓW MISYJNYCH: MISJA JEST TLENEM ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

Cały Kościół jest misyjny, a misja stanowi tlen dla życia chrześcijańskiego, gdy jej brakuje, zaczyna ona podupadać na zdrowiu. Papież Franciszek mówił o tym podczas audiencji dla Konferencji Instytutów Misyjnych we Włoszech. Obchodzi on właśnie 50-lecie istnienia, a jego celem jest zintensyfikowanie misji *ad gentes*.

Franciszek podkreślił konieczność rozwijania animacji misyjnej w lokalnych wspólnotach i uwrażliwianie na nią także młodych ludzi w seminariach, szkołach oraz wspólnotach wiary. Przypomniał, że fundamenty głoszenia stanowią

świadectwo życia, głoszenie Słowa, katecheza oraz sprawowanie sakramentów.



„W tym celu, na wzór pierwszych apostołów, nie zaniedbujcie karmienia waszego życia i apostołatu Słowem Bożym, Eucharystią, a także modlitwą. Misja

bowiem, podobnie jak komunია, to przede wszystkim tajemnica łaski.

Nie jest ona naszym dziełem, lecz Boga; nie prowadzimy jej sami, lecz poruszeni przez Ducha i podlegli Jego działaniu” – mówił Ojciec Święty.

Wskazał, że „misja i komunია wypływają z modlitwy, są kształtowane dzień po dniu przez słuchanie Słowa Bożego – słuchanie na modlitwie – a mają za ostateczny cel zbawienie braci i sióstr, których Pan nam powierza”.

„Bez tych fundamentów misja staje się pusta oraz ostatecznie ulega

zredukowaniu do zwykłego wymiaru socjologicznego lub opiekuńczego. Misja nie jest biznesem ani projektem korporacyjnym, nie jest też organizacją

humanitarną ani prozelityzmem. To za prośbienie, aby poświęcić się z zaangażowaniem, kreatywnością i hojnością, powierzając w ręce Boga nasze wysiłki, aby

były tak owocne, jak On chce” – stwierdził Franciszek. Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## WERBISTA PRZEWODNICZĄCYM CARITAS INTERNATIONALIS

13 maja, podczas 22. Zebrania Ogólnego Caritas Internationalis, wybrano nowego przewodniczącego, który będzie kierował organizacją przez następne 4 lata. Został nim pochodzący z Japonii abp Tarcisio Isao Kikuchi SVD, werbista.



Abp Kikuchi jest ordynariuszem Archidiecezji Tokio, przewodniczącym Konferencji Episkopatu Japonii i Sekretarzem Generalnym Konferencji Episkopatów Azji (FABC). Z Caritas związany jest od 1995 roku, kiedy rozpoczął pracę jako misjonarz-wolontariusz w obozie dla uchodźców w Bukavu w ówczesnym Zairze

(obecnie Demokratyczna Republika Kongo). Na przestrzeni lat zajmował w strukturach organizacji różne stanowiska. W latach 1999-2004 był dyrektorem wykonawczym japońskiego oddziału Caritas i członkiem Komitetu Wykonawczego Caritas Internationalis. Od roku 2007 do 2022 był przewodniczącym japońskiego oddziału Caritas, będąc jednocześnie przewodniczącym Caritas Azja (2011-2019).

– Caritas musi działać na pierwszej linii, by przyjmować, towarzyszyć, służyć i bronić najsłabszych i najbardziej bezbronnych – powiedział abp Kikuchi po wyborze na przewodniczącego Caritas Internationalis. – Ta misja musi być prowadzona przez wszystkich członków organizacji, a ja chciałbym być tym, który – wraz z Sekretarzem Generalnym – poprowadzi ją do wypełnienia tej ważnej misji Kościoła.

Abp Tarcisio Isao Kikuchi SVD (jap. タルチシオ菊地功 – Taruchishio Kikuchi Isao) urodził się 1 listopada 1958 roku w Miyako, na terenie prefektury Iwate w diecezji Sendai w Japonii. Do Zgromadzenia Słowa Bożego wstąpił w 1979 roku. Śluby wieczyste złożył w 1985 roku, a w rok później przyjął święcenia kapłańskie. Przez 8 lat pracował jako misjonarz w Ghanie. W 1993 roku wrócił do Japonii i wykładowcą w werbistowskim postulatcie. Rok później wybrano go do Rady Prowincjalnej Prowincji Japońskiej SVD, a w 1999 roku został Prowincjałem. W 2004 roku został mianowany biskupem Diecezji Niigata w Japonii, a 25 października 2017 roku objął funkcję arcybiskupa metropolity Tokio. Caritas Internationalis zrzesza 162 katolickie organizacje humanitarne. Ma swoje przedstawicielstwa w 200 krajach na całym świecie. Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## UKRAIŃSCY WOJSKOWI I KREWNI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY PIELGRZYMOWALI DO SANKTUARIUM W BERDYCZOWIE

W sobotę 13 maja odbyła się pielgrzymka ukraińskich wojskowych i weteranów wojennych do Ogólnoukraińskiego Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie. Wśród pielgrzymów znaleźli się także krewni obrońców Ukrainy oraz rodziny poległych żołnierzy. Głównym organizatorem wydarzenia był ordynariusz diecezji charkowsko-zaporoskiej bp Paweł Gonczaruk.

Zgromadzeni w berdyczowskim sanktuarium pielgrzymi szczególnie modlili się o ustanie wojny. „Pokładamy całą naszą nadzieję w Panu i modlimy się za tych, którzy odpowiadając na Jego wezwanie do miłości bliźniego i Ojczyzny, robią wszystko dla ich obrony” – podkreślił bp Gonczaruk. „Gromadzimy się przy Matce Bożej, stajemy z Nią pod krzyżem i prosimy o wstawiennictwo za naszą Ojczyznę” – dodał. Centralnym wydarzeniem pielgrzymki była Msza Święta, której przewodniczył bp Gonczaruk, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa

Wojskowego Konferencji Rzymskokatolickich Biskupów Ukrainy. We Mszy uczestniczył również kapłan ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego, kapelan wojskowy ks. Iwan Cykulak.



W kazaniu bp Gonczaruk wezwał wierznych do stałej i nieustającej modlitwy za braci i siostry, którzy bronią Ukrainy. „Wojna to nie tylko ostrzały, wojna toczy się również na poziomie duchowym. Nasi bracia i siostry, którzy dzisiaj bronią naszej Ojczyzny na froncie, bardzo często opowiadają o konkretnych sytuacjach, o tym, jak Pan ich uratował i zachował” – podkreślił ordynariusz charkowsko-zaporoski. Zaznaczył, że ci, którzy się modlą

za Ukrainę i jej obrońców, nie mogą „opuszczać swoich pozycji”. „Modlitwa to zaproszenie Boga. Uzbrojeni w Bożą Miłość i Boże Słowo, idźmy i służmy, każdy na swoim miejscu, na swojej pozycji, oświeceni wiarą, nadzieją i miłością” – powiedział hierarcha.

W słowie końcowym kustosz sanktuarium w Berdyczowie o. Witalij Kozak OCD wyraził nadzieję, by przyszłoroczna pielgrzymka wojskowych i weteranów odbędzie się po zwycięstwie w wojnie, gdy na Ukrainie zapanuje sprawiedliwy pokój.

Pomysł zorganizowania pielgrzymki do Ogólnoukraińskiego Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie powstał dwa lata temu, jednak w zeszłym roku spotkanie się nie odbyło się z powodu prowadzonych na pełną skalę działań wojennych.

W czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów Berdyczów był trzecim sanktuarium po Jasnej Górze i Ostrej Bramie. Obecnie na mocy decyzji ukraińskiego Episkopatu jest pierwszym, narodowym sanktuarium Ukrainy. Za: [KAI](http://KAI)

## GENERAŁ DOMINIKANÓW ODWIEDZIŁ UKRAINĘ, WYRAZIŁ WDZIĘCZNOŚĆ ŚWIECKIM WOLONTARIUSZOM

Generał zakonu dominikanów przebywał z tygodniową wizytą na ogarniętej w wojnie Ukrainie. Ojciec Gerard Timoner odwiedził wspólnoty braci kaznodziejów w Kijowie, Fastowie, Chmielnickim, Czortkowie i Lwowie. Spotkał się także ze studentami i wykładowcami Instytutu św. Tomasza z Akwinu, a także odwiedził rannych żołnierzy w jednym ze stołecznych szpitali, gdzie dominikanie pełnią posługę kapelanów.

Ważnym wydarzeniem było uhonorowanie nagrodą Bene Merenti wolontariuszy Domu św. Marcina de Porres w Fastowie, którzy od samego początku wojny w niezwykle oddany i odważny sposób pomagają jej ofiarom. Nagroda przyznana przez generała zakonu na wniosek prowincjała polskich dominikanów o. Łukasza Wiśniewskiego, który uczestniczył w jej wręczeniu, jest wyrazem szczególnej wdzięczności dla osób świeckich, które przez posługę miłosierdzia włączają się w misję Zakonu Kaznodziejskiego.

„Świeccy wolontariusze od czasu otwarcia Domu Świętego Marcina, czyli od lipca 2005 roku, z ogromną gorliwością angażują się w pomoc potrzebującym, a zwłaszcza w pomoc dzieciom. Początek rosyjskiej agresji na Ukrainę w lutym 2022 roku rozpoczął absolutnie nowy etap pomocy potrzebującym i zainicjował jeszcze większe zaangażowanie świeckich wolontariuszy – powiedział Radiu Watykańskiemu o. Wiśniewski. – Pierwsza grupa dzieci z terenów przygranicznych przybyła do Fastowa na trzy dni przed wybuchem wojny i od tego czasu przyjeżdżają kolejni goście. Rozdawane jest jedzenie, dary, udzielana jest wszelka możliwa pomoc. Oprócz niesienia pomocy w samym Fastowie wolontariusze jeżdżą z darami na tereny przygraniczne, gdzie ryzyko nawet utraty życia w powodu rosyjskich strzałów jest znacznie większe. Ostatnio otworzyli kuchnię dla potrzebujących w Chersoniu. Cieszę się więc bardzo, że generał zakonu uznał pracę świeckich wolontariuszy i przyznał medal Bene Merenti wszystkim świeckim związanym z funkcjonowaniem Domu Świętego Marcina. Jestem absolutnie przekonany, że zaangażowanie wolontariuszy jest wielkodusznym świadectwem o chrześcijańskiej miłości” – powiedział Radiu Watykańskiemu prowincjał dominikanów.

Ojciec Timoner posługę świeckich wolontariuszy określa mianem konkretnego głoszenia Ewangelii miłosierdzia w trudnych wojennych warunkach. Podczas spotkań z siostrami, braćmi oraz świeckimi zakonnikami dominikańskimi, jego najwyższy przełożony zachęcał do patrzenia z nadzieją i ufnością w przyszłość. Wyznał, że w czasie podróży po wojennej Ukrainie nie zabrakło wzruszających momentów. Jednym z nich było świętowanie wraz z braćmi pierwszej komunii niektórych dzieci z parafii.

„To było bardzo wzruszające, ponieważ wjechaliśmy na ziemię, która jest w stanie wojny i pierwszą rzeczą, którą celebrowaliśmy

był sakrament Eucharystii, sakrament dziękczynienia i komunii. Dla mnie jest to bardzo wielki znak i akt nadziei, ponieważ nadzieja nie polega na optymizmie. Nadzieja to nasza wiara, że Bóg nigdy nas nie opuści, nawet w czasach wojny i trudności. Bóg jest z nami. Cierpi z nami – wyznał generał dominikanów. – Kolejnym wzruszającym momentem były małe dzieci śpiewające piosenkę, która w wolnym tłumaczeniu mówiła: «Kwiaty kwitną, ale kraj jest smutny. Módlmy się, aby Ukraina znów się uśmiechnęła». Niewinne dzieci śpiewające z całego serca wyrażały tę nadzieję. Wzruszył mnie widok ich nauczycieli, wolontariuszy i rodziców, którzy próbują stworzyć tym dzieciom szczęśliwe wspomnienia, nawet w tym czasie wojny. Myślę, że jest to bardzo ważne. Usłyszałem od jednego z dominikanów na Ukrainie, że przemoc, którą widzimy, to nie jest cała prawda o trwającej wojnie. Widziałem, jak ludzie pomagają sobie nawzajem, jak obcy stają się teraz braćmi. I te pozytywne wspomnienia też powinniśmy nieść” – podkreślił o. Timoner.



Generał dominikanów wspomina też swoje odwiedziny w Irpieniu i obraz zniszczonego mostu, który był pokazywany w mediach na całym świecie; mostu, który zniszczono, aby wróg nie mógł wejść do Kijowa. „Obok tego zniszczonego mostu jest budowany nowy, być może mocniejszy od poprzedniego. I to jest dla mnie ważny obraz. Symbole zniszczenia pozostają, jak rany Chrystusa, które pozostały nawet po zmartwychwstaniu. Ale po drugiej stronie widzisz most, który jest budowany nawet teraz, gdy trwa konflikt. I chciałbym wierzyć, że to jest również misja Kościoła, misja wszystkich ludzi dobrej woli, aby budować mosty – powiedział o. Timoner. – Myślę, że nasi bracia powinni zacząć myśleć o tym, jak pomóc Kościołowi i narodowi w tym dziele budowania pokoju, a także w dziele odbudowy życia tych, którzy zostali zranieni, tych, którzy doznali traumatycznych przeżyć w czasie wojny. Kiedy Tomasz Apostoł dotknął ran Chrystusa wykrzyknął «Pan mój i Bóg mój». Modlimy się i mamy nadzieję, że nawet jeśli jesteśmy otoczeni przez zniszczenia i przez rany ukraińskiego narodu, to nadal możemy dotykać ran Chrystusa i wołać: «Pan mój i Bóg mój», ponieważ wierzymy w zmartwychwstanie. Symbole śmierci mogą stać się symbolami nowego życia. Nowego życia, które tylko Bóg może dać” – stwierdził generał dominikanów. Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## POMOC Z POLSKI DOTARŁA DO IZIUMU

8 maja o. Wojciech Żółty SVD, proboszcz parafii w Wierzbowcu na Ukrainie, wraz z ks. Piotrem Kuczerem, proboszczem z sąsiednich Murowanych Kurylowiec oraz

o. Krzysztofem Malejko SVD z Polski, zawieźli do Iziumu (160 km za Charkowem) pomoc humanitarną.

W 110 paczkach znalazła się żywność i artykuły chemiczne sfinansowane przez Caritas Diecezji Elckiej, Domy Misyjne werbistów w Polsce i wspólnotę Wietnamczyków skupionych wokół Werbistowskiego Centrum Migranta Fu Shenfu z Warszawy, których duszpasterzem jest o. Malejko. Siostry

Służebnice Ducha Świętego (SSpS) z Wierzbowca przekazały jednej z rodzin generator prądu.

– Kontakt z mieszkańcami Iziumu nawiązaliśmy dzięki osobom z tego miasta, które na początku wojny znalazły schronienie u nas w Wierzbowcu – wyjaśnia o. Wojciech Żółty SVD. – Przez ponad rok gościliśmy 2 rodziny, w sumie 10 osób. Po wyzwoleniu Iziumu wrócili do swoich

domów, ale my ciągle mamy z nimi kontakt i im pomagamy. To dzięki ich pomocy i koordynacji udało nam się dotrzeć z pomocą do innych mieszkańców miasta.

O. Wojciech wyjaśnił, że podczas pobytu w Iziemie udało im się spotkać z merem miasta, który wyraził ogromną wdzięczność za wszelką pomoc dostarczaną przez Wierzbowiec z Polski.

– W miarę możliwości będziemy się starać pomagać dalej, bo potrzeby na miejscu są ogromne – dodaje o. Wojciech. – W imieniu wszystkich obdarowanych

bardzo dziękuję za ofiarność i otwartość na potrzeby innych.



Izium przed wojną liczył 45 tys. mieszkańców. Po ataku Rosjan bardzo wielu z nich wyjechało z miasta na zachód Ukrainy i do innych krajów europejskich. Teraz jednak powoli wracają. Obecnie w mieście mieszka ok. 23 tys. ludzi.

– Bardzo uderzyło nas, że w mieście w ogóle nie widać dzieci. Wynika to głównie z tego, że w ziemi pozostało wiele min i niewybuchów i rodzice po prostu boją się wypuszczać dzieci z domu – przyznają zgodnie ojcowie werbiści.

Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## MINISTER RAU W JAPONII SPOTKAŁ SIĘ Z MISJONARZAMI

Przybywający w Japonii z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Polski Zbigniew Rau spotkał się 11 maja w Tokio z działającymi w tym kraju polskimi misjonarkami i misjonarzami, a także z przedstawicielką miejscowej Polonii. Ministrowi towarzyszyli ambasador RP Paweł Milewski i kilku współpracowników polskiej placówki dyplomatycznej.

We wspólnym obiedzie w dzielnicy Roppongi wzięło udział 7 misjonarzy: salezjanów, dominikanów i werbistów, dwie siostry zakonne ze Zgromadzenia Opatrzności Bożej oraz zamieszkała od lat w Japonii polska dziennikarka i pisarka katolicka Dorota Hałasa.

Rozmawiano m.in. o znaczeniu posługi misjonarskiej w kraju, który z jednej strony uważany jest za zdecydowanie sintoistyczno-buddyjski, z drugiej zaś nie tylko nie widać w nim żadnej wrogości w stosunku do wartości, o których mówią i starają się świadczyć misjonarze chrześcijańscy, ale wprost przeciwnie – jest on wyraźnie na nie otwarty.

Salezjanin ks. Jan Bury, który najdłużej z tej grupy przebywa w Japonii – na kapłana wyświęcił go w lutym 1981 św. Jan Paweł II w czasie swe wizyty w tym kraju – powiedział, iż „spotkanie szefa MSZ z nami świadczy o «normalności», gdyż działający tu przez długie lata polscy misjonarze są też w jakimś stopniu ambasadorami naszego kraju”. Podziękował szefowi polskiej dyplomacji za to, że znalazł on czas na to spotkanie „wciśnięte” między wykład dla studentów na uniwersytecie Waseda (o historii stosunków polsko-japońskich i o współczesnych wyzwaniach,

stojących przed obydwojma państwami) a wizytę u premiera Fumio Kishidy.

Wszyscy obecni zauważyli, że w tle ich działalności misjonarskiej znajdują się wspaniałe postacie ich świętych poprzedników, jak choćby św. Maksymiliana Kolbego czy sługi Bożego brata Zenona Żebrowskiego, którzy nie przestają być swego rodzaju wyzwaniem dla ich następców.



Wizyta św. Jana Pawła II w lutym 1981 – pierwszy w historii pobyt papieża w Japonii – stanowiła punkt zwrotny w dziejach chrześcijaństwa w tym kraju. Świadczyły o tym organizowane później różne sesje i wystawy temu poświęcone, np. kilka lat temu na uniwersytecie Sophia w Tokio. Teraz z kolei, już po pandemii, w stołecznym Centrum Katolickim Nikola Bare rozpocznie się kurs studiowania pism papieża-Polaka, poczynając od jego encykliki „Dominum et vivificantem” z 1986 (o Duchu Świętym). Niektórzy misjonarze podarowali ministrowi różne pamiątki i napisane przez siebie książki. M.in. ks. Janusz Kucicki, profesor na uniwersytecie werbistów Nanzan w Nagoi, wręczył mu zbiór swoich wierszy, napisanych w kilku językach i poświęconych tragedii wojny na Ukrainie, a Dorota Hałasa – swoją książkę „Chrystus w kraju samurajów”.

Za: **KAI**

## CENTRUM TEIHARDA DE CHARDIN WKRÓTCE OTWARTE W PARYŻU

Miejsce spotkań między wiarą a nauką wspierane przez francuskich jezuitów i francuskie diecezje zostanie otwarte 2 czerwca br. na przedmieściu Paryża zwanym „francuską Doliną Krzemową” ze względu na ulokowane tam obiekty do badań nad zaawansowanymi technologiami. Ten ośrodek dialogu między naukami ścisłymi, filozofią i duchowością, jaki

wkrótce zostanie otwarty, nosi nazwę *Centrum Teilharda de Chardin*



Centrum ma „rzucić światło na współczesne, etyczne, społeczne, antropologiczne i duchowe pytania”, przed którymi stoją dzisiejsi naukowcy i ma być „miejscem pogłębiania życia duchowego” dla chrześcijańskich studentów i wszystkich, którzy zechcą skorzystać z tego „miejsca odnowy i modlitwy”.

O. Pierre Teilhard de Chardin SJ, który zmarł w 1955 r., był francuskim paleontologiem i geologiem, który uważał, że ewolucja prowadzi ostatecznie do Boga. Jego dzieła były krytykowane przez Watykan

za jego życia, ale w ostatnich dekadach zyskały w środowiskach katolickich duże uznanie.

W nowoczesnym budynku znajdują się pomieszczenia do pracy naukowej i zajęć dydaktycznych, kaplica i pokoje dla studentów.

W pobliżu znajdują się różne wydziały uniwersyteckie, laboratoria badawcze i firmy typu start-up. Są to miejsca, w których uczy się około 65 tysięcy studentów i pracuje około 10 tysięcy naukowców.

W *Centrum Teilharda de Chardin* mają spotykać się różne szkoły myślenia

podejmujące zagadnienia antropologiczne, etyczne i duchowe. W skład powołanej rady naukowej wchodzi naukowcy, przedsiębiorcy, teolodzy i filozofowie różnych wyznań, a jeden z członków jest muzułmaninem. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## 90-LETNI REDEMPTORYSTA OBRONIŁ DOKTORAT ROZPOCZĘTY 65 LAT TEMU U KARLA RAHNERA

Po ponad 65 latach zakończył się pozytywnie kawałek historii badań uniwersyteckich i naukowych: publiczną obroną pracy doktorskiej na Uniwersytecie w Innsbrucku 90-letni zakonnik o. Augustin Schmied zwińczył 11 maja swoje studia doktoranckie, rozpoczęte w 1957 roku pod kierunkiem słynnego jezuitę i teologa soborowego o. Karla Rahnera (1904-1984).

Poinformowała o tym austriacka agencja katolicka, cytując Katolicki Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Innsbrucku. Opiekunem pracy i pierwszym jej recenzentem był ekspert ds. Rahnera, emerytowany profesor Roman Siebenrock.

Redemptorysta o. Augustin Schmied jeszcze przed ukończeniem projektu badawczego na początku lat 60. wypełniał różne zadania – m.in. pracował jako wykładowca w kolegium redemptorystów, a następnie w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Gars am Inn (Bawaria), jako redaktor i współredaktor czasopisma „Theologie der Gegenwart” (Teologia Współczesności), jako autor książek, doradca duszpasterski oraz jako doradca teologiczny programu studiów „Theologie im Fernkurs” (Teologia zaoczna) z siedzibą w Würzburgu. Za jego zasługi Katolicki Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Erfurcie przyznał mu w 2008 roku doktorat honoris causa.

Rozpoczęty przed 65 laty, a obecnie ukończony, projekt dysertacji, kontynuowany przez dziesięciolecia w rękopisie, rekonstruuje historycznie i systematycznie dyskusję na temat relacji między wyraźnie sformułowanymi podstawowymi przekonaniami chrześcijańskimi, a wiarą manifestowaną wyraźnie lub intuicyjnie. Tak zwana „teoria fides-implicita” długo była przedmiotem kontrowersji między teologią katolicką i protestancką, różnymi

koncepcjami relacji między wiarą i rozumem oraz różnymi modelami znaczenia Kościoła jako wspólnoty wiary dla indywidualnego bycia chrześcijaninem.

„Praca Augustina Schmieda wytycza ścieżkę podejścia do «fides implicita» w oparciu o katolickie i protestanckie modele myślenia oraz rozwoju XX i XXI wieku” – czytamy w komunikacie wydziału. Książkowe wydanie rozprawy jest przygotowywane.



Augustin Schmied urodził się w 1932 roku w miejscowości Verněřovice w ówczesnej Czechosłowacji. W 1952 roku wstąpił do zakonu redemptorystów i w tym samym roku rozpoczął studia teologii i filozofii w Wyższej Szkole Redemptorystów w Gars. Święcenia kapłańskie przyjął w 1957 roku. Od 1962 był wykładowcą dogmatyki i teologii fundamentalnej w tamtejszej uczelni. Działalność naukową kontynuował m.in. w Wyższej Szkole Teologiczno-Filozoficznej w Hennef i Sankt Augustin. Jednocześnie był redaktorem prowadzącym czasopisma „Theologie der Gegenwart” wydawanego przez Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Erfurcie. Celem pisma jest informowanie i orientacja w aktualnym stanie teologii w jej różnych dziedzinach i obszarach granicznych.

## Zapowiedzi wydarzeń

### PIELGRZYMKA DO MEDIUGORIE 4–11 LIPCA 2023

Instytut Teologii Życia Konsekwowanego we Wrocławiu zaprasza:

Osoby Konsekwowane (Siostry, Braci, Prezbiterów), Osoby z Instytutów Świeckich oraz z Indywidualnych Form Życia Konsekwowanego oraz Osoby Świeckie.

#### PROGRAM RAMOWY

(szczegółowy będzie podawany w trakcie realizacji pielgrzymki z jednodniowym wyprzedzeniem)

4 lipca (wtorek) Wyjazd spod kościoła św. Wawrzyńca, ul. Odoną Bujwida 51 we Wrocławiu po Eucharystii (Msza o godz. 15.00)

5 – 10 lipca pobyt w Medjugorje.

#### PROGRAM SANKTUARYJNY

Nawiedzenie miejsc ważnych dla Medjugorje: Góra Objawień z modlitwą różańcową, Góra Krzyża z nabożeństwem Drogi Krzyżowej, zapoznanie się z historią Sanktuarium, codzienny udział w programie modlitewnym międzynarodowym oraz codzienna Eucharystia w języku polskim.

Przewidziane są również spotkania według możliwości i dostępności Osób i Wspólnot.

Wspólny wyjazd do Tihliny (kościół z łąskami słynącą figurą Matki Bożej – zdjęcie)

10 lipca (poniedziałek) wyjazd z Medjugorje po śniadaniu. W drodze powrotnej chorwackie Lourdes (Svetište Vepric).

11 lipca (wtorek) w godzinach przedpołudniowych przyjazd do Wrocławia.

#### KOSZT:

600 zł i 220 euro. Cena obejmuje: przejazd autokarem, opłaty autostradowe i

drogowe, ubezpieczenie, 5 noclegów w Medjugorje, 2 posiłki dziennie (śniadanie i obiadokolacje) oraz inne wydatki związane z organizacją wyjazdu i pobytu na pielgrzymce (tłumacze, przewodnicy, koszty realizacji programu). Potrzebny ważny Dowód Osobisty lub Paszport.

TRASA PRZEJAZDU: Czechy, Słowacja, Węgry, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina.

Więcej informacji można uzyskać pod tel.: 71 328 06 61 lub mail: [psiktzk@gmail.com](mailto:psiktzk@gmail.com) oraz na stronie: [www.klaretyni.pl](http://www.klaretyni.pl)

ZAPISY trwają do 20 czerwca 2023 roku. Liczba miejsc jest ograniczona.

O. Aleksander Bober CMF

## Salwatorianie - Międzywódzie: Pomóż kapłanowi! ROCZNA DROGA FORMACJI DLA KAPŁANÓW I ZAKONNIKÓW 2023/2024

Salwatorianie zapraszają kapłanów diecezjalnych i zakonnych (również braci zakonnych) do skorzystania z Rocznej

Drogi Formacji - zob. [www.drogaformacji.com](http://www.drogaformacji.com) Inicjatywa organizowana w salwatorijskim Domu Formacji Kapłańskiej i Zakonnej w Międzywodziu pod patronatem Komisji ds. Duchowieństwa Konferencji Episkopatu Polski obejmie od września do czerwca kolejnego roku łącznie siedem pięciodniowych sesji formacyjnych i ośmiodniowe rekolekcje lectio divina.

TERMINY SPOTKAŃ 2023/2024:

18-22 września 2023 [sesja I]  
16-20 października 2023 [sesja II]  
13-17 listopada 2023 [sesja III]  
22-26 stycznia 2024 [sesja IV]  
19-23 lutego 2024 [sesja V]  
9-17 kwietnia 2024 [sesja VI: rekolekcje]  
6-10 maja 2024 [sesja VII]  
10-14 czerwca 2024 [sesja VIII]

Dom Formacji Kapłańskiej i Zakonnej w Międzywodziu został ustanowiony w trosce o formację stałą duchowieństwa. „Jest to miejsce, w którym chcemy służyć pomocą kapłanom na różnych etapach ich posługiwania, zwłaszcza tym, którzy pragną pogłębić swoją relację z Jezusem lub doświadczają trudności czy kryzysów powołania kapłańskiego” – zwraca uwagę ks. Grzegorz Pomorski SDS, dyrektor domu.

Propozycja Rocznej Drogi Formacji wychodzi naprzeciw również prezbiterom pragnącym przeżyć „czas sabatyczny”.

Formacja - na bazie doświadczeń Szkoły Wychowawców Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych w Centrum Formacji Duchowej w Krakowie oraz Roku Odnowy Duchowej dla Sióstr Zakonnych w Centrum Formacji Duchowej w Trzebini - będzie się dokonywała na poziomie ludzkim, duchowym i intelektualnym. Ważnym elementem będzie doświadczenie wspólnoty kapłańskiej/braterskiej, budowanej również przez pracę w małych grupach warsztatowych i wspólny aktywny wypoczynek. Wykłady i konwersatoria będą okazją do pogłębionej refleksji nad swoją tożsamością i posługą, refleksji uwzględniającej również zdobyte doświadczenia. Centralne miejsce w tym procesie zajmie Eucharystia i

modlitwa słowem Bożym w dynamice lectio divina.

Podstawowe informacje o Rocznej Drogi Formacji dla kapłanów i zakonników można znaleźć na stronie [www.drogaformacji.com](http://www.drogaformacji.com)

Zgłoszenie uczestnictwa w cyklu 2023/2024 można przesałać korzystając z formularza:

<https://www.drogaformacji.com/formularz-zg%C5%82oszeniowy>,

Lub pisząc na adres:

[domfzk@mailsds.net](mailto:domfzk@mailsds.net).

Dane kontaktowe:

Dom Formacji Kapłańskiej i Zakonnej  
ul. Klonowa 7, 72-415 Międzywódzie  
+48 505 940 685; [domfzk@mailsds.net](mailto:domfzk@mailsds.net)

zob. <https://miedzywodziu.sds.pl/aktualnosci/item/236-pomoz-kaplanowi>  
zob. <https://miedzywodziu.sds.pl/aktualnosci/item/224-roczna-droga-formacji-dla-kaplanow-i-zakonnikow-2023-2024>



## Odeszli do Pana

### ŚP. BR. JAN MARIA PANASIEWICZ OFMConv (1953-2023)

ŚP. Brat Jan Maria Panasewicz, profes uroczysty, jubilat w Zakonie, zmarł w Niepokalanowie dnia 13 maja 2023 r. w wieku 69 lat, przeżywszy 49 lat w Zakonie.

Jan Antoni Panasewicz urodził się dnia 21 sierpnia 1953 r. w miejscowości Sławatycze nad Bugiem w województwie lubelskim z rodziców Antoniego i Janiny, z domu Gruszkowska. Dnia 30 sierpnia 1953 r. został ochrzczony w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Różańcowej w Sławatyczach, w obecnej diecezji siedleckiej. W tymże samym kościele w maju 1967 r. otrzymał sakrament bierzmowania.

W roku 1970 ukończył ósmą klasę szkoły podstawowej w Sławatyczach. Podczas nauki w szkole regularnie uczęszczał na naukę religii i jako ministrant służył do Mszy Świętej.

Na początku 1971 r. skierował podanie o przyjęcie do Zakonu, w które motywował swoim pragnieniem oddania się na służbę Bogu i trwania w niej do końca swojego życia. Dnia 22 maja 1971 r. w Niepokalanowie rozpoczął aspiranturę pod opieką o. Leoncjusza Simy. Od 2

września 1972 r. w Łodzi-Łagiewnikach pod kierunkiem magistra o. Augustyna Januszewicza odbywał nowicjat, który uwieńczył złożeniem pierwszej profesji zakonnej dnia 2 września 1973 r.



Będąc przekonany, że Bóg powołuje go na swoją służbę i chcąc być wiernym temu powołaniu, zapragnął związać się z Zakonem na całe życie poprzez profesję

wieczystą, którą złożył w Niepokalanowie na ręce Prowincjała o. Stanisława Frejli-cha dnia 4 października 1978 r.

W klasztorze w Niepokalanowie brat Jan pracował w stolarni, kuchni, dziale mechanicznym, był strażakiem i grał w orkiestrze dętej, przez dziesięć lat pracował jako palacz w klasztornej kotłowni a przez długie lata sumiennie wypełniał obowiązki stróża nocnego.

Przez kilka ostatnich lat swego życia, ze względu na pogarszający stan zdrowia, brat Jan przebywał w infirmerii klasztornej, ofiarując swoje cierpienia Panu Bogu i modląc się w miarę danyh mu sił.

Wiedząc, że przed Najświętszym Bogiem nikt z nas nie jest bez winy, za ŚP. Brata Jana Marię Panasewicza zanosimy modlitwę i prosimy, aby otworem stanęły dla niego bramy Nieba.

Msza Święta pogrzebowa za ŚP. Br. Jana Marię Panasewicza będzie sprawowana dnia 17 maja 2023 r. o godzinie 11.00 w bazylice w Niepokalanowie, po czym ciało Zmarłego zostanie złożone na cmentarzu klasztornym. *O. Zbigniew Kopeć OFMConv, sekretarz Prowincji*

### ŚP. O. KORNELIUSZ JACKIEWICZ OCist (1933-2023)

Wieczorem 13 maja w szpitalu w Krakowie zmarł w 90. roku życia, 71. profesji zakonnej i 64. kapłaństwa o. Korneliusz Jackiewicz, cysters z opactwa w Mogile, posługujący ostatnio w parafii na os. Szklane Domy. Jego pogrzeb odbędzie się w piątek 19 maja.

Był żywą kroniką opactwa cystersów, m.in. autorem znanej i cenionej książki "Miłość bez miary. Historia cudownego Krzyża Mogilskiego", której siódme wydanie ukazało się w 2017 roku.

Ojciec Jackiewicz budował Nową Hutę materialnie i duchowo. Przyjechał tu jako 18-latek w 1951 r. jako junak szkolnego hufca Służby Polsce z województwa warszawskiego. Junacy pomagali budować pierwsze osiedla nowohuckie. Bolek Jackiewicz pewnej niedzieli, ubrany w mundur junacki, zamiast do centrum Krakowa, trafił do opactwa w Mogile. Tu zobaczył ojców cystersów, pomodlił się pod

Krzyżem Mogilskim. Po kilku dniach przyszedł tu jeszcze raz, także w mundurze, by porozmawiać o możliwości wstąpienia do klasztoru.



Wróciwszy do domu po zakończeniu w sierpniu 1951 r. służby junackiej, rychło zawitał do Mogiły. W połowie września rozpoczął nowicjat zakonny. "Boża Opatrzność tak zrzędziła, że ten klasztor stał się moim domem. Złożyłem w nim śluby zakonne i przyjąłem święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa Karola Wojtyły w 1959 r." – wspominał w książce "Miłość bez miary".

Przyjął zakonne imię Korneliusz. Zaangażował się w duszpasterstwo przy parafii mogilskiej. Obowiązków nie brakowało, bo tysiące mieszkańców Nowej Huty, w tym ich dzieci, tylko u cystersów mogło znaleźć opiekę duchową. Ojciec Jackiewicz wspominał, że na katechizację przychodziło tu po 10 tys. dzieci i młodzieży.

O wyjątkowości zakonnika jest przekonany dr Jan Franczyk, nauczyciel akademicki i redaktor "Głosu. Tygodnika Nowohuckiego", pod koniec lat 70. ub. wieku

redaktor czasopisma "Krzyż Nowohucki", wydawanego poza zasięgiem cenzury przez Chrześcijańską Wspólnotę Ludzi Pracy. – Ojciec Korneliusz był wielkim czcicielem mogińskiego krzyża, a jednocześnie człowiekiem niezwyklej pokory – pomimo doktoratu i wielu książek, jakie napisał. Był jedną z tych osób, które znacząco wpłynęły na moje życie. To on 60 lat temu przygotowywał mnie jako katecheta do Pierwszej Komunii św. I pomimo

upływu tych lat do dzisiaj pamiętam, jak obrazowo tłumaczył wtedy nam, dzieciom, na czym polega istota sakramentu pojednania, czyli spowiedzi. Zachowałem to w pamięci do dzisiaj – wspomina dr Franczyk.

Uroczystości pogrzebowe o. Jackiewicza rozpoczną się kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej (os. Szklane Domy 7 w Krakowie-Nowej Hucie) w piątek 19 maja

o godz. 10 wprowadzeniem trumny z ciałem zmarłego i modlitwą różańcową. Po tej modlitwie, o godz. 11, rozpocznie się Msza św. Po niej zaś przejazd na cmentarz w Grębałowie, gdzie o. Jackiewicz zostanie pochowany w grobowcu zakonnym. Dla uczestników pogrzebu zostaną podstawione autokary od strony os. Szklane Domy.

Za: [www.krakow.gosc.pl](http://www.krakow.gosc.pl)

## ŚP. O. JACEK SZELIGOWSKI OFMConv (1968-2023)

W piątek, 12 maja 2023 r. o godz. 20.20 w szpitalu w Zgorzelsku w wieku 55 lat, 34. roku życia zakonnego i w 28. roku kapłaństwa odszedł do Pana o. Jacek Szeligowski z klasztoru w Pieńsku.

O. Jacek Szeligowski urodził się 13 maja 1968 r. we Wrocławiu jako pierwsze z dwojga dzieci Czesława i Janiny z domu Bronakowska. Całe dzieciństwo i młodość wraz z rodzicami i młodszą siostrą zamieszkiwał na terenie franciszkańskiej parafii pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu, gdzie od najmłodszych lat posługiwał przy ołtarzu jako ministrant a następnie lektor oraz angażował się w działalność Ruchu „Światło-Życie”. Po ukończeniu szkoły podstawowej od 1983 r. kontynuował swoją edukację w Technikum Elektrycznym we Wrocławiu, uzyskując tytuł technika komunikacji.

Po zdaniu egzaminu dojrzałości w roku 1988 zgłosił się do Zakonu Franciszkanów i został skierowany na nowicjat w Kalwarii Pałacowskiej. Rok później, 24 września 1989 r. złożył pierwszą profesję zakonną a następnie kontynuował swoją formację w ramach studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Krakowie. Wśród współbraci był ceniony za swoje braterskie podejście do innych, okazywanie pomocy oraz wierność w wypełnianiu

obowiązków zakonnych. Zauważano też jego umiejętności praktyczne. 8 grudnia 1993 r. związał się na trwałe z Zakonem, składając w bazylice św. Franciszka w Krakowie śluby wieczyste. Po ukończeniu studiów, 17 czerwca 1995 r. otrzymał z rąk bpa Tadeusza Rakoczego święcenia kapłańskie.



Po przyjęciu święceń przez większość swojego życia o. Jacek posługiwał jako katecheta dzieci i młodzieży. W tym charakterze posługiwał najpierw w klasztorze

i franciszkańskiej parafii w Jaśle (1995-1997), następnie w Dąbrowie Górniczej (1997-2000), Lwówku Śląskim (2000-2002) i Legnicy (2002-2009). W 2009 r. został przez władze zakonne skierowany do Głogówka, gdzie przez dwa lata pełnił obowiązki ekonomy klasztoru i duszpasterza. Następnie powrócił do pracy katechetycznej podczas pobytu w Pieńsku (2011-2012) i Kowarach (2012-2014). W 2014 r. trafił do klasztoru Krośnice, gdzie obok obowiązków duszpasterskich podjął również intensywne leczenie. Od 2019 r. ponownie pracował duszpastersko w Pieńsku, znowu pełniąc tam posługę katechety. Warte podkreślenia jest to, że uzyskał stopień awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego.

11 maja 2023 r. wieczorem z rozpoznaniem posocznicy (sepsy) trafił na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej szpitala w Zgorzelsku, gdzie – pomimo wysiłku personelu medycznego – niedługo później zmarł.

Pogrzeb śp. O. Jacka Szeligowskiego odbędzie się w piątek 19 maja w Pieńsku. *O. Marian Michasiów OFMConv, sekretarz Prowincji*

## ŚP. O. NATAN ALFRED KANSY OFM (1961 – 2023)

Śp. br. Natan Alfred Kansy OFM zmarł: 9.05.2023 r.

urodzony: 11.03.1961 r.  
nowicjat: 31.08.1985 r.  
profesja czasowa: 07.09.1986 r.  
profesja uroczysta: 2.02.1993 r.  
święcenia diakonatu: 6.05.1993 r.  
święcenia prezbiteratu: 12.05.1994

Alfred Kansy urodził się w rodzinie chłopskiej 11 marca 1961 r. w Czarnowasach pod Opolem z rodziców Wiktora i Zofii z domu Pasoń. W 1968 r. rozpoczął naukę

w Szkole Podstawowej nr 25 w Opolu-Gosławicach. Po jej ukończeniu w 1976 r. przez dwa lata uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących Opolskiego Kombinatoru Budowlanego. W czerwcu 1978 r. ukończył Zasadniczą Szkołę Budowlaną w zawodzie: monter wewnętrznych instalacji budowlanych. Zaraz po skończeniu szkoły rozpoczął pracę w Opolskim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych, a od 11.03.1983 r. pracował w Okręgowych Warsztatach Poczty i Telekomunikacji Opole-Winów. W 1978 r. podjął naukę w Technikum

Wieczorowym Dla Pracujących. Naukę przerwał na I semestrze.

15 lipca 1985 r. wystosował prośbę do ówczesnego Ministra Prowincjalnego, br. Joachima Mazurka, o przyjęcie do Zakonu w charakterze brata zakonnego. Po przedstawieniu dwóch pozytywnych opinii – br. Hugolina Pieprzyka i br. Bonawentury Krzemienia, dnia 1 sierpnia 1985 r., Prowincjał, powiadomił go o przyjęciu do Zakonu w Prowincji Wniebowzięcia NMP w Polsce. 5 sierpnia został przyjęty w poczet postulantów, a 31 sierpnia, w

Osiecznej, rozpoczął nowicjat, przyjmując imię zakonne Natan.

Dnia 7 września 1986 r. na ręce Wikariusza Prowincji, br. Hipolita Lipińskiego, złożył pierwszą profesję zakonną.

Po nowicjacie został skierowany do Opolą, gdzie kontynuował kształcenie w Liceum Ogólnokształcącym. Po ukończeniu szkoły i zdaniu matury 10 lutego 1988 r., zdecydował o napisaniu prośby do Ministra Prowincjalnego o przyjęcie na studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Katowicach-Panewnikach z motywacją kontynuowania dalszej nauki i służenia Bogu i Kościołowi jako kapłan zakonny.

W trakcie czasowej formacji zakonnej przyjął następujące posługi: lektora (14 marca 1991 r.) oraz akolity (19 marca 1992 r.). Dnia 2 lutego 1993 r. w panewnickiej bazylice, na ręce Prowincjała, br. Damiana Szojdy, złożył profesję wieczystą w Zakonie Braci Mniejszych.

Również w Panewnikach, dnia 6 maja 1993 r., z rąk biskupa Gerarda Bernackiego, przyjął święcenia diakonatu, a 12 maja 1994 r., z rąk arcybiskupa Damiana Zimonia, święcenia prezbiteratu.

Obediencją z dnia 16 sierpnia 1994 r., Prowincjał polecił br. Natanowi pozostać w domu zakonnym w Katowicach-Panewnikach pełniąc funkcję katechety oraz okręgowego duszpasterza powołań w Koszarawie z pobytem od każdego czwartku wieczora do niedzieli wieczora

w Koszarawie, gdzie zostało mu powierzone dzieło budowy nowego kościoła i klasztoru.

Kongres Kapitulny, który odbył się w dniach 27-28 czerwca 1995 r., wybrał br. Natana wikarym i ekonomem domu zakonnego w Koszarawie-Bystrej, a od 29 sierpnia 1998 r. gwardianem i ekonomem tego klasztoru.



Na mocy kolejnej obedienności z dnia 17 lipca 2004 r., pozostał w klasztorze w Koszarawie w charakterze wikariusza oraz ekonoma domu.

Kolejna posługa wyznaczona przez Kongres Kapitulny, który odbył się w dniach

11-12 lipca 2007 roku, wiązała się z pobytem w domu zakonnym w Wieluniu w charakterze wikariusza i ekonoma. Tę posługę potwierdził trzy lata później kolejny Kongres.

Obediencją z dnia 8 czerwca 2013 r., br. Natan został odwołany z Wielunia i skierowany do klasztoru w Częstochowie, gdzie przez dwa lata posługiwał jako stacjonariusz, następnie jako ekonom i wikariusz domu.

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, 23 stycznia 2023 r., br. Natan trafił do szpitala na Parkietce w Częstochowie. Po kilkudniowym pobycie w szpitalu, wrócił do domu. Niestety, stan jego zdrowia znów się pogorszył, stąd ponownie 7 marca został hospitalizowany w tym samym szpitalu.

Dnia 16 marca, Minister Prowincjalny, br. Witosław Szytk, zdecydował o czasowym przeniesieniu br. Natana do prowincjalnej infirmerii w Katowicach-Panewnikach.

Niestety, nieustannie pogarszający się stan zdrowia sprawił, że dnia 9 maja 2023 r. otoczony swoimi braćmi, w infirmerii prowincjalnej, o godzinie 13.40, br. Natan zmarł.

Brat Natan Alfred Kansy OFM przeżył lat 62, w zakonie 37, w kapłaństwie 28. Został pochowany w Katowicach-Panewnikach, w 29. rocznicę święceń prezbiteratu. *Mirosław Góra, OFM, sekretarz Prowincji*

# KOCHASZ ŚPIEW? KOCHASZ MUZYKĘ? ZAPRASZAMY

## ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

### Salezjańska Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia im. ks. A. Chlondowskiego

ul. M. Kopernika 3 • 95-083 Lutomiersk k. Łodzi  
tel. 42 236 91 10 • [www.lutomiersksalezjanie.pl](http://www.lutomiersksalezjanie.pl)

Przedmiotem głównym są organy. Podczas nauki jest możliwość zamieszkania w internacie. Szkoła stawia sobie za cel wykształcenie profesjonalnej kadry organistów i muzyków przygotowanych zarówno do pracy w parafii jak i do podjęcia studiów muzycznych.



Fot. ks. Dariusz Skowron, SDB

## ABSOLWENCI SZKÓŁ ŚREDNICH

### AKADEMIA KATOLICKA w WARSZAWIE

KIERUNEK: EDUKACJA MUZYCZNA Z MUZYKĄ KOŚCIELNĄ

Akademia Katolicka w Warszawie oferuje 3-letnie, stacjonarne, bezpłatne studia licencjackie o profilu praktycznym, zakończone uzyskaniem tytułu licencjata sztuki muzycznej, z uprawnieniami do nauczania przedmiotów muzycznych w ogólnokształcącej szkole podstawowej oraz przedmiotów umuzykalniających w przedszkolu. Absolwenci będą przygotowani do prowadzenia działalności artystycznej m.in. jako dyrygenci, śpiewacy chórów, kierownicy różnego rodzaju zespołów wokalnych i instrumentalnych, organiści, akompaniatory, trenerzy wokalni czy animatorzy życia muzyczno-kulturalnego. Uzyskane kompetencje do wykonywania zawodu muzyka kościelnego pozwolą im być animatorami życia muzyczno-liturgicznego i kulturalnego w parafiach katolickich. Ukończenie studiów na AKW daje możliwość podjęcia studiów II stopnia (magisterskich) w dyscyplinie sztuki muzyczne.

### AKADEMIA KATOLICKA w WARSZAWIE

ul. Dewajtis 3 • 01-815 Warszawa • tel. 22 869 98 90  
[www.akademiakatolicka.pl/edukacja-muzyczna-z-muzyka-koscielna](http://www.akademiakatolicka.pl/edukacja-muzyczna-z-muzyka-koscielna)

Fot. Dariusz Radzimiński



## ZAKWATEROWANIE NA CZAS STUDIÓW W WARSZAWIE

### BURSY SALEZJAŃSKIE przy SANKTUARIUM NAJŚW. SERCA JEZUSOWEGO

ul. Kawęczyńska 53 • 03-775 Warszawa – Praga Północ  
tel. 22 518 61 01 • [www.bazylika.salezjanie.pl](http://www.bazylika.salezjanie.pl)

Fot. Tomasz Kacper Jasiński  
„TOMAJASI” | [www.tomajasi.com](http://www.tomajasi.com)

